

Europejskie seminarium Czerwonego Krzyża

W dniach 21–30 marca 1977 r. odbędzie się w Warszawie pierwsze europejskie seminarium Czerwonego Krzyża z udziałem przedstawicieli stowarzyszeń europejskich, Stanów Zjednoczonych i Kanady. Z propozycją powierzenia organizacji tego spotkania Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi wystąpił Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie, który jest jednocześnie współorganizatorem seminarium.

Na prośbę Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża protektorat nad europejskim seminarium Czerwonego Krzyża w Warszawie objął przewodniczący Rady Państwa prof. dr Henryk Jabłoński. (PAP)

INFORMACJA O WIZYJCIE E. HÖNECKERA W POLSCE ★ PODWYŻSZENIE NAJNIŻSZYCH RENT, EMERYTUR I PŁAC MINIMALNYCH ★ JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE MIESZKANIOWYM

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 1 bm. zapoznawało się z informacją o przebiegu przyjacielskiej wizyty w Polsce sekretarza generalnego KC SED Ericha Honeckera i aprobowало w pełni rezultaty przeprowadzonych rozmów.

Stwierdzono, że dalsze pogłębianie współpracy we wszystkich płaszczyznach dobrze służy interesom Polski i NRD, przyczynia się do przyspieszenia rozwoju obu krajów, a także do dalszego umacniania jednolitości i siły wspólnoty państw socjalistycznych. Zalecono rządowi przystąpienie do nie-

zwłocznej realizacji przyjętych w toku wizyty uzgodnień.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaakceptowało propozycję przedstawioną przez Radę Ministrów i Centralną Radę Związków Zawodowych dotyczące podwyższenia najniższych rent i emerytur oraz podwyższenia płac minimalnych. W myśl zapowiedzi I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na Kongresie Związków Zawodowych przewiduje się podwyższenie ponad dwu i pół miliona emerytur, rent inwalidzkich i rent rodzinnych przyznanych do końca 1974 r. Uwzględniając trudniejszą sytuację materialną emerytów i rencistów, których świadczenia przyznane w dawniejszych latach są stosunkowo niskie, zakłada się zróżnicowanie podwyżek, zależnie od okresu przyznania emerytury lub renty. W wyniku tego największą podwyżką objęte będą emerytury i renty przyznane przed 1961 r. Podwyżki będą dokonywane corocznie w taki sposób, aby w 1981 r. żadna emerytura nie była niższa niż 2000 zł. Przewiduje się także odpowiednie zwiększenie najniższych rent inwalidzkich i rodzinnych.

Uznano za uzasadnione przyśpieszenie realizacji podwyżek przewidzianych na lata 1977–1981 dla emerytów i rencistów, którzy ukończyli 75 rok życia oraz inwalidów wojennych. Dla wszystkich, którzy ukończyli 80 rok życia, podwyżka emerytur i rent zostanie dokonana jednorazowo z dniem 1 maja 1977 r.

Z dniem 1 maja br. przewiduje się także podwyższenie płacy minimalnej.

Kolejnym tematem obrad Biura Politycznego była jakość budownictwa mieszkaniowego. W toku dyskusji podkreślono wielką społeczną rangę tej sprawy, związanej z tym od-

powiedzialności wykonawców. Stwierdzono pewną poprawę w projektowaniu domów i urbanistyce. Konieczne jest jednak istotne polepszenie jakości materiałów, zwłaszcza wykończeniowych, jakości prac montażowych, a także bardziej precyzyjne wykonywanie elementów prefabrykowanych i wyższa jakość stolarki budowlanej. Poprawa jakości oddawanych do użytku mieszkań wymaga zwiększenia dyscypliny wykonawstwa oraz lepszego nadzoru ze strony magistrów i brygadistów. (PAP)

W 30 rocznicę — koncert w Warszawie

Tradycja współpracy narodów Polski i Czechosłowacji

W marcu przypada 30 rocznica zawarcia przez Polskę i Czechosłowację układu sojusznictwa, a także 10-lecie podpisania przez oba kraje układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Te doniosłe dokumenty mają wielkie znaczenie dla wszechstronnego rozwoju współpracy, przyjaźni i braterstwa obu naszych socjalistycznych krajów.

Z tej okazji, 1 bm. odbył się w Filharmonii Narodowej w Warszawie uroczysty koncert zorganizowany przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu.

W uroczystości wzięli udział członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, Rady Państwa, rządu PRL. Liczne przybyli przedstawiciele warszawskich zakładów pracy i instytucji, organizacji społeczno-politycznych i młodzieżowych, reprezentanci świata nauki i kultury.

Orkiestra odegrała hymny narodowe Polski i Czechosłowacji.

Przemówienie wygłosił wicepremier Kazimierz Olszewski.

TEZY PRZEMÓWIENIA
K. OLSZEWSKIEGO

— Polsko-czechosłowacka przyjaźń ma stare i bogate tradycje. Przełomowe znaczenie dla wzajemnych stosunków miały doświadczenia wyniesione przez oba kraje z II wojny światowej.

— Układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między PRL a CSRS z 10 marca 1947 r. zapoczątkował nowy okres w stosunkach polsko-czechosłowackich — okres prawdziwej przyjaźni i wszechstronnej współpracy. Układ z 1967 r. odpowiada nowym wymaganiom i nowej sytuacji politycznej i gospodarczej Polski i Czechosłowacji, realiom politycznym i gospodarczym współczesnej Europy.

— Polska i Czechosłowacja aktywnie uczestniczą w realizacji skoordynowanej polityki zagranicznej państw wspólnoty socjalistycznej współdziałając w urzeczywistnianiu uchwalonego na XXIV i rozwinętego na XXV Zjeździe KPZR programu pokoju. Oba kraje wraz z ZSRR, innymi krajami socjalistycznymi i wszystkimi postępowymi siłami socjalistycznymi na świecie będą konsekwentnie walczyć o ugruntowanie zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych.

— Zasadnicze znaczenie dla rozwoju i pogłębiania przyjaźni i współpracy między obu państwami mają częste spotkania Edwarda Gierka i Gustava Husaka. W ostatnich latach nastąpił dalszy wszechstronny rozwój stosunków gospodarczych między PRL i

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Uczucia

Literatura sentymentalna nie szczędzi wyciskających łzy z oczu przykładów wielkiej, nieszczęśliwej miłości, takiej, która musiała ustąpić wobec obowiązujących norm obyczajowych. Panna załamywała wówczas białe (zazwyczaj) ręce, młoda, przysięgała dożgonną miłość kochankowi, po czym — wychodziła za mąż zgodnie z wolą rodziców. A gdy (nie daj Boże) przytrafił jej się romans jako mężalce, to prędzej czy później kończyła go w imię rodzinnych obowiązków i miłości do dzieci. Później miewała migreny, podpuściła od płaczu (coraz rzadziej) oczy, za to dzieci miały dom oraz mamę i tatę co dzień równocześnie, a nie — albo mamę albo tatę...

Teraz młodzi sami decydują o sobie. Wprawdzie są jolodzy przesirzegający, że również we współczesnym małżeństwie (podobnie jak kiedyś) od partnera oczekuje się zapewnienia standardu, pozycji społecznej, nowych możliwości. Jest więc i tutaj przymus osiągania coraz większych wartości i biada, gdy partner tych wymagań nie spełni. No cóż, nie tak daleko odeszliśmy od mieszczańskich kryteriów, jak nam się wydaje.

W naszej obyczajowości uczucie awansowało jednak do miana podstawowego czynnika małżeństwa. „Kocham” — mówią młodzi gdy się żenią. „Kocham” — gdy się rozwodzą. Tyle tylko, że mówią to do innych współpartnerów. Z chwilą gdy stwierdzą, że miłość wygasła, gotowi są zburzyć dom swój i cudzy. Kochający rodzice raptem przestają się przejmować losem dzieci. Alimenty uspokajają ojcowskie sumienie. Przecież dorośli mają prawo przeżyć swoje życie jak chcą.

— Poświęcać się dla dzieci? Nie warto, nie docenią, gdy dorosną. I tak pójda w świat. W końcu każdy ma prawo do szczęścia — usprawiedliwia się zakochany (niestety, już nie w mamusi) tatuś.

— Nic nie poradzę — zwierza się przyjaciółce mamusia — nie kocham męża. Pomyliłam się, więc co — całym życiem mam płacić za jeden nierozważny krok?

Wszystkiemu winna miłość. Spada jak grom i odchodzi, a człowiek za nią. Dzieci będą miały „nowe” mamusie i „nowych” tatusiów. W sądownie wyznaczonych terminach odwiedzają nowe domy swoich rodziców. Przed pierwszą wizytą upewniają się, że do drugiej żony ojca można mówić „tatusiu”. Trochę śmieśnie, ale można się przyzwyczaić, do nowej sytuacji również. Za jaką cenę? Znajdą ją najlepiej psycholodzy i nauczyciele.

No cóż, jesteśmy społeczeństwem nowoczesnym. Obecnie nam zakłamanie, udawanie, tłumienie uczuć. Każdy ma prawo żyć na swój sposób, jeżeli, oczywiście, nie narusza podstawowych kanonów współzycia społecznego.

Im bardziej jesteśmy nowocześni, tym więcej kłopotów z rodziną. Bo z jednej strony w nowoczesnym społeczeństwie pozostawia się człowiekowi dużą swobodę, rozszerza się zakres podstawowych praw, szanuje i powiększa sferę prywatności. Zarazem jednak im bardziej demokratyczne są normy współzycia, tym bardziej trzeba się rodziną interesować. Nie wynaleziono lepszej formy współzycia niż rodzina. Państwo dużo od niej oczekuje, pomaga w zapewnieniu jej bezpieczeństwa i warunków rozwoju, a więc musi czuwać, aby swoich podstawowych funkcji nie przerzucała ona na społeczeństwo. I wcale nie jest obojętne, czy dzieci wychowują się w normalnym domu z obojgiem rodziców, czy w domu rozbitym, chociaż niejednokrotnie rozwód staje się koniecznością właśnie ze względu na dzieci.

Nie chodzi o umniejszenie prawa do samostanowienia o sobie, lecz czy nie należałoby się zastanowić nad rzeczywistymi prawami do uczucia? Pocucie obowiązku wobec rodziny, odpowiedzialność za nią wobec społeczeństwa powinno jednak przeważać. Bo co będzie, jeżeli się okaże, że nowa miłość była pomyłką, tak jak pierwsza?

Skoro miłości przypisujemy prawo decydowania o losie nas samych i naszych najbliższych, to traktujemy ją poważnie. Może warto czasem słuchać uczucia. Przysłowie mówi, co prawda, że na miłość nie ma rady. Lecz czy jest to mądrość życiowa...?

JOANNA STAWICKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Maszyny do szycia z „Waltera”



Zakłady Metalowe „Predom-Lucznik” im. Gen. Waltera w Radomiu wyprodukują w tym roku 345 000 maszyn do szycia „Lucznik” i „Singer”. Na rynek krajowy przeznaczone są na razie tylko „Luczniki” (160 000 sztuk), „Singer” natomiast wytwarzane są obecnie głównie na eksport. Jednak sytuacja ta wkrótce się zmieni dzięki rozbudowie wydziału maszyn do szycia w radomskim „Walterze”. Na zdjęciu: Krystyna Drabik i Lucjan Grodzki dokonują kontroli technicznej maszyny do szycia.

Fot. — CAF

W Genewie obraduje Komitet Rozbrojeniowy Propozycja krajów socjalistycznych

W genewskim Pałacu Narodów odbyło się we wtorek, 1 marca plenarne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 30 państw, na którym omówiono dalszy program prac obecnej sesji komitetu — główne forum negocjacji w sprawie kontroli zbrojeń i rozbrojenia w skali światowej.

Dominującym tematem jest przedłożona przez Związek Radziecki propozycja w sprawie zawarcia układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową. Komitet Rozbrojeniowy powołał w związku z tym specjalną grupę ekspertów, w której skład wchodzi również specjalista polski. Grupa podjęła dyskusję nad technicznymi szczegółami międzynarodowej współpracy w zakresie wykrywania podziemnych eksplozji nuklearnych.

Przedmiotem obecnych prac Komitetu Rozbrojeniowego jest również wniesiona przez Polskę i inne kraje socjalistyczne propozycja zawarcia międzynarodowego porozumienia w sprawie całkowitego zakazu rozwijania, produkcji i magazynowania broni chemicznej oraz zniszczenia jej zapasów. Ustosunkowując się do dotychczasowej dyskusji na ten temat, przewodniczący delegacji radzieckiej, Wiktor Li chaczew powiedział, że ZSRR pragnie przyczynić się do jak najszybszego osiągnięcia celu, jakim jest zakaz broni chemicznej. Wyraził gotowość podejścia do rozwiązania tego problemu etapami, drogą zakazu

— w pierwszej fazie najbardziej niebezpiecznych, śmiertelnych chemicznych środków prowadzenia wojny. Sprawa ta zajmuje się powołana przez Komitet Rozbrojeniowy specjalna grupa ekspertów technicznych. (PAP)

Rozmowy z J. L. Portillo

T. Wrzaszczyk w Meksyku

Wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania, T. Wrzaszczyk, złożył wizytę w Meksyku, w czasie której został przyjęty przez prezydenta Jose Lopeza Portillo. W rozmowach brał udział ambasador PRL w Meksyku, Józef Klasa.

Wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk przeprowadził również rozmowy z ministrem spraw zagranicznych, Santiago Roelem oraz ministrem planowania i finansów Tello, a także odbył spotkania z przedstawicielami ministerstw: Bogactw Narodowych oraz Przemysłu i Handlu. (PAP)

Stan wyjątkowy w Salvadorze

W poniedziałek władze Salwadoru wprowadziły w tym kraju stan wyjątkowy. Od kilku dni w Salwadorze trwają gwałtowne demonstracje przeciwko sfalszowaniu wyników wyborów prezydenckich. Intrygowano wojsko i policję. Śmierć poniosło co najmniej 5 osób, a około 40 zostało rannych. Cztery tysiące mieszkańców stolicy kraju zabarykadowało się w centrum miasta. Są to zwolennicy pułkownika Ernesto Claramounta, kontrkandydata do stanowiska prezydenta podczas ostatnich wyborów. (PAP)

Atak band z Zairu na Angolę

Minister obrony Angoli poinformował, że 26 lutego dwustu osobowa, uzbrojona grupa złożona z kontrrewolucjonistów angolskich i Zairczyków pod dowództwem trzech białych najemników wkroczyła z Zairu na terytorium państwa angolskiego i zmasakrowała 43 mieszkańców wioski Pangala. Atak ten pozostaje prawdopodobnie w związku z planem „Kobra-77”, którego realizacja polega na atakowaniu terytorium angolskiego przez bandy przebywające w 15 bazach w Zairze. (PAP)

Jugosławia

Ratyfikacja porozumień z Włochami

1 marca br. parlament Jugosławii ratyfikował porozumienie z Włochami w sprawie ostatecznego rozwiązania problemów granicznych (strefa Triestu) oraz porozumienie o współpracy gospodarczej między Socjalistyczną Federacją Republiką Jugosławii a Republiką Włosa.

Porozumienia te zostały podpisane 10 listopada 1975 roku w miejscowości Osim, niedaleko Ankony. (PAP)

Spotkanie F. Castro z H. Bumedieniem

Premier Kuby, Fidel Castro w drodze do Libii, gdzie udaje się z oficjalną wizytą, zatrzymał się krótko w Algierze, gdzie przeprowadził rozmowy z prezydentem Algierii Huan Bumedieniem. (PAP)

Niektóre soboty wolne dla uczniów

Jak informuje „Kurier Polski”, ukazała się ostatnio instrukcja o organizacji nowego roku szkolnego 1977/78, zawierająca bardzo ważne innowacje. Chodzi o wprowadzenie w szkołach na terenie całego kraju w następnym roku nauki trzech dodatkowych dni wolnych od zajęć, w tym dwóch wolnych sobót.

W szkołach podstawowych i średnich wszystkich typów wolne od zajęć dydaktycznych w roku 1977/78 będą: ostatni poniedziałek października oraz wolne soboty w kwietniu i maju 1978 r. Wprowadzenie wolnych dni nie może się odbyć kosztem programu, dlatego odpowiednio przedłużony zostanie o te dni rok szkolny. W szkołach podstawowych przyszły rok szkolny zakończy się 10 czerwca, a w szkołach średnich 24 czerwca.

Za wolnymi sobotami dla uczniów wypowiedziało się wielu rodziców, którzy chcieliby zorganizować np. wspólny wypoczynek. Bardzo istotnym motywem dla mieszkańców wsi jest pomoc młodzieży w momencie największego napięcia prac w gospodarstwach. Dlatego po stanowiono, że wolne dni przy padną na jesień i wiosnę, kiedy część uczniów będzie mogła pomóc w gospodarstwie, część zaś skorzysta z szansy wyjazdu poza teren zamieszkiwanych miast.

We współpracy z Jugosławią

Wiecej odmian kukurydzy

Pomyślna realizacja programu żywnościowego wiąże się z powiększeniem własnych zasobów pasz. Duże możliwości rozwiązania tego problemu widzimy w rozszerzeniu upraw kukurydzy. Obfitość plonów zależy od wyprodukowania mieszańca tej rośliny, odpowiedniego dla naszych warunków glebowo-klimatycznych.

Do czołówek światowych producentów kukurydzy należy Jugosławia, 99 procent pól kukurydźnych uprawianych jest tam na ziarno, a roślina ta decyduje o zwiększeniu produkcji mięsa, mleka, jak i innych produktów żywnościowych. Mimo że areal tych upraw w tym kraju maleje, globalne zbiory są coraz wyższe. Z bogatych doświadczeń

Nagrody dla PKS-owców

Po kampanii jesienno-zimowych przewozów płodów rolnych podsumowano wyniki współzawodnictwa pracy w Przedsiębiorstwie PKS w Poznaniu, działającym w województwach — kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim. Współzawodnictwem tym obici byli wszyscy biorący udział w kampanii kierowcy pojazdów ciężarowych, ich pomocnicy i pracownicy stacji obsługi technicznej.

Wśród kierowców I miejsce zajął Edward Jaskiewicz z Oddziału Kalisz II — Tadeusz Dzieciatkowski z Turka i III — Józef Maciaszek z Ostrowa. Najlepszym pomocnikiem kierowcy uznany został Jan Pawłowski z Leszna przed Andrzejem Felisakiem z Kalisza i Pawłem Olejniczakiem z Leszna. Zwycięzcą zaś współzawodnictwa pracowników stacji obsługi został Leszek Nowaczyk z Oddziału III w Poznaniu, a trzy II miejsca zdobyli: Stanisław Bogdański, Roman Mickiewicz i Stanisław Szczepaniak (wszyscy z Oddziału Ostrowa). Otrzymał oni nagrody pieniężne i specjalne listy pochwalne. (bop)

ROGODA

Zachmurzenie zmienne. Miejsca mi opady śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna od minus 2 do plus 4 stopni. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne i porywiste.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

Jakość budownictwa mieszkaniowego

Problem podniesienia jakości budownictwa mieszkaniowego, rozpatrzony 1 marca br. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, ma ogromną rangę społeczną. To prawda, że potrzebujemy coraz więcej mieszkań, że potrzeby w tej dziedzinie są jeszcze dalekie od zaspokojenia. Ale prawda jest i to, że kwestią równie ważną stają się obecnie wymogi jakościowe w tej dziedzinie życia.

Pragniemy, aby oddawane do użytku mieszkania były nie tylko funkcjonalne i większe niż dawniej, ale także dobre, wykonane bez usterek, bez błędów technologicznych czy materiałowych. Czy kosztem ilości? Nie — w parze z jej wzrostem. Przy dzisiejszym potencjale przemysłu mieszkaniowego, doświadczeniach kadr i osiągniętych stopniu techniki w przedsiębiorstwach budowlanych — stać nas na takie równoległe działania.

Za koniecznością poprawy jakości w budownictwie przemawiają również względy ekonomiczne. Obalają one niesłuszny, pokutujący tu i ówdzie pogląd, że przyspieszenie budownictwa musi pociągnąć za sobą pogorszenie jego jakości. Wieleletnia praktyka udowodnia, iż likwidowanie niedoróbek i braków w przekazanych inwestorom budynkach angażuje nie duże środki i siły budowlanych. Zamiast koncentrować się

na wznoszeniu nowych obiektów, całymi tygodniami jeśli nie miesiącami — naprawiając to, co popsuli wcześniej sami lub ich koledzy z różnych branż, pracujących na rzecz budownictwa mieszkaniowego.

Pochłania to dodatkowe nakłady finansowe i materiałowe, nie mówiąc już o tak cennej wartości, jaką stanowi czas pracy fachowców.

Zabezpieczenie się więc przed takimi sytuacjami, czyli uzyskanie wyższego poziomu robót (szczególnie wykonawczych), aby nie trzeba było dwukrotnie wracać na ten sam plac budowy, pozwoliło by w rezultacie doprowadzić do dalszego przyspieszenia procesu wznoszenia nowych domów.

Skala zagadnienia jakości w budownictwie wynika ze skali jego zadań. Jak wiadomo, w tym 5-leciu mamy przekazać nowym lokatorom 1575 tys. mieszkań, czyli o 450 tys. więcej niż w poprzednim i o 50 tys. więcej niż pierwotnie planowaliśmy. Tylko w tym roku do nowych domów wybudowanych w naszych miastach, ma się wprowadzić około 238 tys. rodzin. Rzecz w tym, aby były to mieszkania wykonane bez zarzutu — dokładnie, starannie, rzetelnie.

Postulaty te dotyczą zarówno jakości montażu domów i użytych do tego celu prefabrykatów, jak i wszystkich zastosowanych elementów: stolarki budowlanej, okuć, wykładzin podłogowych i ściennych, instalacji wodno-kanalizacyjnej, elektrycznej, gazowej itp.

Na przemysł mieszkaniowy składa się praca setek przedsiębiorstw różnych branż. Przy dominującej roli samego resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, wielki wpływ na jakość nowych domów wywiera także przemysł ciężki, maszynowy, chemiczny, drzewny.

W resorcie budownictwa przygotowano niedawno kompleksowy program poprawy jakości pracy. Obejmuje on wszystkie ogniwa procesu inwestycyjnego, a więc projektowanie, produkcję prefabrykatów i pozostałych ważnych materiałów oraz wyrobów instalacyjnych, roboty montażowe, budowlane i wykończeniowe.

Jest to pierwszy, aczkolwiek bardzo istotny krok naprzód. Rozwiązania wymagają i takie podstawowe zagadnienia, jak modyfikacja systemu wynagrodzeń — z myślą o preferowaniu sumiennej, bezusterkowej pracy, jak zasady odbio-

ru domów i poszczególnych mieszkań, jak wprowadzenie swego rodzaju gwarancji na budynki mieszkalne, a w ślad za tym obciążenie ewentualnych kosztów napraw — kosztów własnych wykonawcy.

Duże znaczenie w praktycznej realizacji tego programu mieć powinna kontrola jakości prowadzona w samym budownictwie i wytwórniach elementów oraz innych wyrobów dla budownictwa mieszkaniowego.

Dopiero ostatnio wyodrębniono specjalne służby zajmujące się kontrolą jakości na placach budowy; wzmocniono zarazem i rozszerzono zadania aparatu kontrolnego w zakładach przemysłu materiałobudowlanych.

Trzeba wszakże wyraźnie stwierdzić, że żadne, najlepsze nawet przepisy automatycznie poprawy nie przyniosą. Wszystko rozstrzygnie się w zakładach produkujących materiały budowlane i na placach budowy, od postawy załóg i ich kierownictwa, od ich poczucia odpowiedzialności — zależeć będzie powodzenie w tej tak ważnej dziedzinie.

TADEUSZ SAPOCINSKI

Przed sezonem wiosennym

Materiał siewny dla rolników i ogrodników

Poznańskie Przedsiębiorstwo Nasienne „Centrala Nasienna”, które zostało ostatnio wyróżnione sztafardem przechodnim Ministra Rolnictwa i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, wywiozło się już z dostaw ziarna siewnego dla innych poza Wielkopolską województw.

Dostarczono tam 1015 ton pszenicy jarej, 1150 ton jęczmienia jarego i 1800 ton owsa w Wielkopolsce, rozprawdając 2470 ton pszenicy, 10 030 ton jęczmienia i 5 230 ton owsa, co stanowi 90 proc. tegorocznego zapotrzebowania na wiosenne siewy. Dostawę ziarna siewnego zakończy się w Wielkopolsce do 5 marca br. „Centrala Nasienna” może zapewnić dowolne ilości nasion: kapusty pastewnej, marchwi pastewnej, buraków pastewnych (oprócz odmiany Poly-Past), bobu, grochu, koniżyny czerwonej i perskiej.

Wśród nowych odmian uzyskanych z Poznańskiej Hodowli Roślin, uhonorowanej ostatnio proporcem ministra rolnictwa i ZG ZZPR zasługują wprowadzane do uprawy lubin Topaz i groch ród 280.

Dobre przygotował się do sezonu wiosennego najlepszy w kraju Oddział Nasiennoszkółkarski, należący do

Raport K. Waldheima

Zgodnie z postanowieniami XXXI Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, sekretarz generalny tej organizacji Kurt Waldheim przekazał Radzie Bezpieczeństwa raport o wynikach swej ostatniej podróży na Bliski Wschód.

Celem jego misji było wznowienie kontaktów ze wszystkimi mi stronami konfliktu dla zbadania możliwości szybkiego zwołania konferencji genewskiej w sprawie Bliskiego Wschodu i doprowadzenia do trwałego rozwiązania pokojowego w tym rejonie.

Raport stwierdza, że strony zaangażowane w konflikt pragną zwołania konferencji genewskiej, jednak głównym problemem w realizacji tego celu pozostaje sprawa reprezentacji Palestyńczyków. Izrael nie chce bowiem dopuścić do udziału delegacji Organizacji Wyzwolenia Palestyny jako pełnoprawnego uczestnika konferencji i zgadza się najwyżej na włączenie Palestyńczyków do delegacji Jordani.

Sekretarz generalny ONZ przedstawił następnie w swym raporcie wyniki konsultacji ze współprzewodniczącymi konferencji genewskiej — przedstawicielami ZSRR i USA. Z listu ministra Gromyki i z konsultacji przeprowadzonych w Moskwie wynika, że ZSRR wyraża gotowość do całkowitego rozwiązania problemu blisko wschodniego, w interesie trwa

łego pokoju w tym rejonie świata i bezpieczeństwa międzynarodowego. (PAP)

W 30 rocznicę koncert w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1.)

CSRS. Zmienił się ich zakres i struktura. W obu krajach przy wiązuje się również duże znaczenie do rozwoju wszechstronnej współpracy naukowej i kulturalnej. Społeczeństwo CSRS interesuje się żywo osiągnięciami i codziennym życiem na szego kraju; równie z wielkim zainteresowaniem śledzimy w Polsce realizację uchwał XV Zjazdu KPCz.

Następnie zabrał głos ambasador CSRS w Polsce — Jan Muszał.

TEZY PRZEMÓWIENIA J. MUSZAŁA

— Układ z 1947 r. o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Czechosłowacją a Polską był rezultatem głębokich przemian społecznych, dokonujących się wówczas w obu krajach pod przewodnictwem partii marksistowsko-leninowskich. Wraz z układami z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi zwiększał bezpieczeństwo obu państw, był wkładem w walkę o pokój i współpracę. Układ stanowił podstawę szerokiego rozwoju współpracy we wszystkich dziedzinach.

— Układ z 1967 r. pogłębił idee bratnich i sojuszniczych związków między naszymi narodami. O obecnym poziomie wzajemnych stosunków decyduje całkowita jednność i zgodność poglądów bratnich partii i krajów na wszystkie podstawowe zagadnienia współczesnego świata.

— PRL i CSRS konsekwentnie realizowały zasady polityki zagranicznej krajów socjalistycznych, u których podstaw leży nierozdzielna przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim, umacnianie jednoci wspólnoty socjalistycznej.

— W minionym 30-leciu nastąpił szybki rozwój polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, rozwinęły się intensywne kontakty w zakresie kultury, szkolnictwa, służby zdrowia.

— Wraz z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi Czechosłowacja i Polska zmierzają do zmniejszenia napięcia i rozwoju współpracy między narodami, umacniania bezpieczeństwa, nadania odprężeniu charakteru trwałego i nieodwracalnego. Odrzucenie jest rola ZSRR w tym zakresie, który w br. obchodzić będzie wraz z wszystkimi postępowymi siłami na świecie 60 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Pierwszą część uroczystości zakończyły dźwięki „Międzynarodówki”.

W drugiej części koncertu z bogatym programem artystycznym przygotowanym przez stołeczną „Estradę” wystąpili: Poznański Chór Chłopięcy pod dyktando Jerzego Kurczewskiego, Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji pod dyktando Włodzimierza Kamirskiego oraz znani soliści scen warszawskich.

★

We wtorek 1 bm. w Pradze odbyła się, zorganizowana przez Komitet Centralny Frontu Narodowego CSRS, akademii, na którą przybyła delegacja KC KPCz i rządu CSRS z członkami Prezydium KC KPCz, wicepremierem i przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Vaclawem Hula na czele. (PAP)

Obrazy Zarządu Głównego TPD

1 marca minęła setna rocznica urodzin K. Jeżewskiego — wybitnego pedagoga i społecznika, twórcy rodzinnych domów dziecka. Z tej okazji odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, poświęcone przypomnieniu jego życia i działalności.

Spotkanie w Berlinie

Sekretarz generalny KC SED, E. Honecker, przyjął w poniedziałek przebywającego w Berlinie pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Urugwaju — R. Arismen. Omówiono problemy wspólnej walki obu partii o pokój, demokrację i socjalizm.

Zjazd dziennikarzy ZSRR

W kremleńskim Pałacu Zjazdów rozpoczął się we wtorek czwarty Zjazd Związku Dziennikarzy ZSRR. Zjazd dokona analizy i uogólni doświadczenia radzieckiego dziennikarstwa oraz wytyczy zadania na przyszłość.

Droższa ropa w Jugosławii

Rząd jugosłowiański wprowadził podwyżkę cen ropy naftowej ze 35 procent do 35 procent i innych produktów naftowych średnio o 20 procent. Benzyna super zdrożała o 30,7 procenta, a normalna o 34,6 procenta.

Wniosek P. Mentena — odrzucony

We wtorek po południu trybunał specjalny w Amsterdamie odrzucił wniosek P. Mentena — holenderskiego milionera oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennej.

Kolejna dymisja w Sri Lance

Minister przemysłu i d.s. badań naukowych Sri Lanka, T. Subasinghe podał się we wtorek do dymisji, ponieważ — jak oświadczył — nie zgadza się z obecną polityką premiera, pani S. Banda ranaika.

Sesja Folketingu

We wtorek otwarta została w Kopenhadze pierwsza sesja parlamentu duńskiego — Folketingu, wyłonionego w wyniku przedterminowych wyborów, jakie odbyły się 15 lutego. Z exposé rządowym wystąpił premier A. Joergensen.

Lot sterowany automatycznie

Po zakończeniu pracy przez kosmonautów W. Gorbatię i J. Glazkova orbita stacja naukowa „Salut-5” wyprowadzona na orbitę 22 czerwca 1976 roku kontynuuje lot sterowany automatycznie.

„Wesele” na Broadwayu

Jeden z awangardowych teatrów nowojorskich w rejonie Broadwayu — „New York Theatre Ensemble” — wystąpił z ambitnym przedsięwzięciem, wystawiając „Wesele” S. Wyspiańskiego.

krótko

jennych na terenie Polski — wniosek o natychmiastowe zwolnienie z więzienia.

Wznowienie zajęć

1 bm. zostały wznowione zajęcia na uniwersytecie rzymskim, przez ostatni miesiąc sparaliżowanym przez zamieszki studenckie.

Nowe ministerstwo w USA

Prezydent J. Carter skierował we wtorek do Kongresu projekt ustawy o utworzeniu w USA Ministerstwa Energetyki, wyposażonego w szerokie pełnomocnictwa w celu objęcia całości problemów energetycznych.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Kotlety z mleka

Wobec ograniczonej produkcji mięsa, stanowiącego podstawę w żywieniu wzrastającej liczby ludności w świecie, nie od dziś szuka się sposobów zastąpienia go innymi postaciami białka. Dużo zamieszania w naszych wyobrażeniach o żywności wywołała swego czasu propozycja wytwarzania białka z roślinności morskiej.

Zanim do tego dojdzie, będziemy mieli okazję raczyć się kotletami z... mleka. Ścisłe mówiąc, z teksturowanych białek mleka. Taką właśnie propozycję przedstawili podczas ostatniego odbytu w Poznaniu VIII Sesji Komitetu Technologii i Chemii Żywności Polskiej Akademii Nauk — pracownicy Instytutu Inżynierii i Biotechnologii Żywności Olsztyńskiej Akademii Rolniczo-Technicznej.

Prof. dr hab. Stefan Poznański, dr Zbigniew Smetana, mgr inż. Grażyna Ozimek i mgr inż. Jerzy Szpendowski opracowali metodę otrzymywania upostaciowanych (teksturowanych) białek mleka. Polega to na wprowadzeniu do odutuszzonego mleka barwników i tłuszczu zwierzęcego (tłój) oraz wydzieleniu białek mleka. Z kolei następuje uplastycznienie koagulatów (zawiesiny białek), nadanie preparatowi białkowemu postaci włóknistej i odpowiednich właściwości smakowych.

Jest to metoda oryginalna, potwierdzona patentami. Termoplastyczne uwilgotnianie białek mleka nie obniża ich właściwości naturalnych, jak to działa się przy stosowanej uprzednio innej metodzie otrzymywania białek teksturowanych, polegającej na... przedzeniu włókien białkowych w specjalnym zbiorniku koagulującym. Z powodu konieczności stosowania substancji chemicznych (kwasy i sole) żywieniowcy mieli zastrzeżenia do tej metody, wykorzystywanej resztą z powodzeniem przy wytwarzaniu kazeiny.

Metoda naukowców olsztyńskich jest tania i prosta w zastosowaniu. Skład chemiczny teksturowanych białek mleka jest podobny do białek mięsa. Nawet barwą przypominają one mięso peklowane.

Preparaty białkowe z mleka można z powodzeniem stosować do przyrządzania pulpetów, pieczeni ryżowych, pasztetu wieprzowego, rybnego, z ptactwa, do faszerowania ryb, kaczek. Duże pole do wykorzystania otwiera się w przemyśle przetwórczym, np. wędliniarskim, gdzie teksturowane białka mleka mogą wypierać taki substytut mięsa, jakim jest białko sojowe. Posiadają nad teksturami soi tę przewagę, że mają większe wartości odżywcze i nie powodują żadnych skutków ubocznych. Stwierdzono, że daje się nimi zastępować mięso w 30 procentach przy produkcji takich gatunków wędlin, jak: krakowska parzona, tatrzańska, żywiecka, nadwiślańska czy parówka.

Istnieją również możliwości wykorzystania teksturowanych białek mleka w produkcji konserw i wyrobów garmazeryjnych, a także do wyrobu określonych asortymentów produktów piekarniczych i owocowo-warzywnych.

Naukowcom olsztyńskim udało się zainteresować swoją metodą, producentów. W krótkim czasie uruchomiono produkcję przemysłową preparatów białkowych z mleka. Na razie wytwarza się półtorę tony preparatów dziennie. Dla wyprodukowania 1 kg teksturowanych białek potrzeba 10 litrów chudego mleka. Koszt 1 kg preparatu wynosi (bez dotacji) 37 złotych. Zatem jest to sprawa opłacalna w porównaniu z kosztami kilograma mięsa.

W niedalekiej przyszłości w woj. olsztyńskim będzie wytwarzać się do 3 ton dziennie preparatów białkowych z odutuszzonego mleka, wykorzystując 30 000 litrów surowca, którego jest tam pod dostatkiem. Te trzy tony preparatu białkowego stanowią odpowiednik mięsa uzyskanego z 30 wieprzów. W przeliczeniu rocznym jest to produkcja mięsa z fermy średniej wielkości.

Naukowcom olsztyńskim od lat pracującym nad zagadnieniem wszechstronnego wykorzystania mleka w produkcji żywności, udało się twórczo wykorzystać wyniki badań zarówno własne jak i innych ośrodków naukowych. Znaleźli jeszcze jedno źródło rezerw żywnościowych i przyczynili się do jego uruchomienia w praktyce przemysłowej. Ich pracom towarzyszy zrozumieli zainteresowanie kierownictwa resortu przemysłu spożywczego i skupu, czemu dał wyraz w przemówieniu na VIII Sesji Naukowej w Poznaniu wiceminister Karimierz Jarosz.

Należałoby życzyć, aby i inne inicjatywy ośrodków naukowych w Polsce w sprawie realizacji programu żywnościowego znalazły podobnych mecenasów. Wtedy niewątpliwie skróciłaby się wydatnie droga od pomysłów naukowców do praktyki.

MARIA POLCYNOWA

Zamieszczamy dzisiaj drugą część artykułu o P. N. Menten. Przypominamy — pierwszą część opublikowaliśmy we wtorek.

W meldunku nr 10 (Ereignismeldung UdSSR) z terytorium ZSRR, okupowanego przez III Rzeszę Niemiec, sporządzonym przez Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), w dniu 2 lipca 1941 r. stwierdzono, że SS i inne formacje hitlerowskie powinny bezwarunkowo natychmiast likwidować inteligencję polską, formalne zaś wyroki śmierci zostaną wydane w czasie późniejszym (w oryginale: „Hinsichtlich der polnischen Intelligenz usw. kann, wenn nicht in Einzelfall, wegen Gefahr im Verzuge, sofort Massnahmen unbedingt geboten sind, später das Wort gesprochen werden”). Nadmieniamy, że w języku urzędowym SS wyrażenie: „Wort sprechen” oznaczało wydanie wyroku śmierci, a „Massnahmen” — rozstrzelanie.

Jak wiadomo, w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. zbrodniarze hitlerowscy zamordowali profesorów polskich we Lwowie. Zbrodnia ta została dokonana bezpośrednio po zajęciu Lwowa przez regularne jednostki Wehrmachtu i po wkroczeniu do miasta „SS-Einsatzkommando Galizien” pod dowództwem SS-Brigadeführera Eberharda Schöngartha, którego zastępcą był SS-Standartenführer Heinz Heim. Oddział ten miał policyjno-polityczne zadanie „oczyszczenia” okupowanych przez III Rzeszę Niemiec terenów ZSRR z Polaków, Żydów i pomocników bolszewików, i to przed ustanowieniem na tym terytorium niemieckiej administracji cywilnej. Funkcjonariusze SS: Schöngarth i Heim byli zaprzyjaźnieni z Mentenem i niejednokrotnie bywali u Mentena w Krakowie. Jest niewątpliwe, że Gestapo w Krakowie we współpracy z Abwehłą i w porozumieniu z ukraińskimi nacjonalistami przygotowało jeszcze przed agresją III Rzeszy na ZSRR, która nastąpiła dnia 22 czerwca 1941 r., imienne listy

Faszystowski złodziej i zbrodniarz niepospolity (2)

NASZE DOKUMENTY

osób we Lwowie, które były przeznaczone do likwidacji. Na liście tej znalazło się między innymi 38 nazwisk polskich profesorów we Lwowie.

W ciągu trzech tygodni lipca 1941 r. hitlerowcy zamordowali we Lwowie 25 naukowców polskich oraz 18 osób spośród ich rodzin i przyjaciół. Nie można wykluczyć, że P. N. Menten, który był na usługach Gestapo w Krakowie, współpracując szczególnie z Schöngarthem i Heimem i znalazł doskonałe stosunki we Lwowie z okresu do września 1939 r., mógł być pomocny przy sporządzaniu listy osób, które miały być po zajęciu Lwowa przez Niemców aresztowane i zlikwidowane. Nie było bowiem przypadkiem, że Menten, który przybył do Lwowa już w dniu 1 lipca 1941 r., uzyskał od Gestapo przydział mieszkania po zamordowanym w nocy z 3 na 4 lipca tegoż roku prof. Tadeusz Ostrowskim, co jednak nie jest w pełni jednoznaczne z tym, że brał on udział w zamordowaniu polskich profesorów we Lwowie.

Z oddziału „SS-Einsatzkommando Galizien”, którym dowodził E. Schöngarth, żyją w RFN: SS-Oberscharführer Felix Landau, który w swoim pamiętniku stwierdził m. in., że w dniu 3 lipca 1941 r. „300 osób zostało zamordowanych we Lwowie”, zaś w dniu 5 lipca tegoż roku zanotował: „Godzinę później zostało rozstrzelanych 32 Polaków po wykopaniu sobie uprzednio grobów... Po południu zabitych zostało około 300 Żydów i Polaków”. Dalej żyją w RFN tacy SS-mani, zbrodniarze hitlerowscy, jak Wilhelm Rosenbaum, Kück i Hans Krüger, zaś w Argentynie — Walter Kutschmann. Były szef Gestapo w Stanisławowie, H. Krüger, został skazany w RFN

za zbrodnie popełnione w Stanisławowie. Mimo licznych usiłowań Głównej Komisji BZHWP organa ścigania RFN nie wytoczyły H. Krügerowi oraz Rosenbaumowi i Kückowi procesu o udział w mordzie na polskich profesorach we Lwowie, chociaż np. H. Krüger sam przyznał, że był on wówczas we Lwowie w oddziale Schöngartha.

SS-Brigadeführer Schöngarth został na mocy wyroku Brytyjskiego Sądu Wojskowego z dnia 16 marca 1946 r. powieszony, ale nie za zbrodnie we Lwowie, lecz za własnoręczne zastrzelenie jeńca lotnika angielskiego. Możliwe, że w aktach sprawy procesu z 1946 r. przeciwko Schöngarhtowi, które mają znajdować się w Instytut für Zeitgeschichte w Monachium, można by znaleźć bardziej szczegółowe dane odnośnie mordu na profesorach lwowskich. W każdym razie hitlerowcy, wkraczając do Lwowa, zastosowali się do wskazań generalnego gubernatora Hansa Franka, który przemawiając dnia 30 maja 1940 r. w Krakowie do przedstawicieli SS i policji, oświadczył: „Proszę więc Panów usilnie, aby nie kierowali już Panowie nikogo więcej do obozów koncentracyjnych w Rzeszy, lecz podejmowali likwidację na miejscu albo wyznaczeni zgodną z przepisami kare. Każdy inny sposób postępowania stanowi obciążenie dla Rzeszy i dodatkowo we utrudnienie dla nas”.

Główna Komisja BZHWP posiada zeznania świadków, którzy twierdzą, iż Menten brał udział względnie spowodował wymordowanie w latach 1941-1942 szeregu osób, w tym rodziny Pistynierów. Jeden ze świadków stwierdził, iż Menten uczynił to „z zemsty za to, że... Pistynier zarzucił mu, iż był on szpiegiem niemieckim, za co został aresztowany przez władze polskie w 1939 r.”. Z drugiej jednak strony inny świadek zeznał, że Menten „kilku majątnym Żydom ułatwił ucieczkę, co uczynił prawdopodobnie za wysokim wynagrodzeniem”. I taka jest nie wątpliwie prawda o rzekomo bezinteresownej pomocy Mentena dla Żydów.

Chciałbym podkreślić z całą mocą, że w wyniku przeprowadzonego przez Główną Komisję BZH w Polsce śledztwa zebrano nie budzące wątpliwości dowody na to, że P. N. Menten brał osobisty udział w lecie 1941 r. w dwóch masowych zbrodniach, a mianowicie w miejscowościach Urycz i Podhorce w okolicach Strzyna, popełnionych na ludności polskiej, ukraińskiej i żydowskiej. W jednej tylko miejscowości Urycz hitlerow-

cy rozstrzelali wówczas około 180 osób. W Podhorcach Menten własnoręcznie zastrzelił swojego przedwojennego szwagra majątku ziemskiego — Nowickiego, jego żonę oraz jej brata. Ponadto Menten jest podejrzany o przyczynienie się do zamordowania przez Niemców członków rodziny Pistynierów oraz dwóch adwokatów, którzy w procesie Menten — Pistynierowie występowali jako rzecznicy rodziny Pistynierów.

Dowody tych zbrodni Główna Komisja przekazała w końcu września przebywającym w Warszawie dwóm przedstawicielom Ministerstwa Sprawiedliwości Holandii. Obaj ci przedstawiciele mieli możliwość zarówno zapoznania się z wszystkimi materiałami, posiadającymi przez Główną Komisję w sprawie Mentena, jak również uczestniczenia w przesłuchaniu świadków, przeprowadzonych w Głównej Komisji. Zadawane przez nich tym świadkom pytania i odpowiedzi świadków potwierdziły materiały dowodowe, świadczące o powyżej wymienionych zbrodniach Mentena.

Ponadto Główna Komisja przekazała delegowanym pracownikom Ministerstwa Sprawiedliwości Holandii odbitki kserograficzne oryginalnych dokumentów niemieckich, które w oryginale znajdują się w Polsce, a które świadczą o współpracy Mentena z władzami hitlerowskimi w tzw. Generalnej Guberni, a mianowicie innymi listy Mentena pisane do władz niemieckich na firmowych formularzach Mentena i podpisywane przez niego „Heil Hitler”. Śledztwo w sprawie Mentena znajduje się w Polsce dalej w toku.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce udzieliła władzom holenderskim nieograniczonej pomocy prawnej w tej sprawie. Również obecnie udziela tej pomocy, kiedy w Polsce przebywa specjalna ekipa śledcza z Ministerstwa Sprawiedliwości Holandii. Pomoc prawna będzie w przyszłości nadal tym władzom udzielana.

Na koniec chciałbym podkreślić, że Główna Komisja BZHWP stoi na stanowisku, iż żadna zbrodnia hitlerowska nie ulega przedawnieniu, że o zbrodni hitlerowskiego ludobójstwa nie wolno nam nigdy zapomnieć, że powinno się ścigać sprawców tych zbrodni wszędzie tam, gdzie oni żyją. Tego wymaga od nas na miarę ofiarach faszyzmu hitlerowskiego.

prof. dr
CZESŁAW PILCHOWSKI

dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce

Śnieżny las



Zima w Alpach bawarskich.

Fot. — CAF—Camera

Poziom powraca zawsze zimą, gdy przychodzi roczny szczyt energetyczny. Od kilku lat energetyka nie jest w stanie dostarczyć wtedy tej ilości energii, której potrzebowalibyśmy, gdyby równocześnie pracować miały wszystkie fabryki i gdybyśmy w naszych domach włączyli do kontaktów wszystkie nasze odbiorniki energii elektrycznej. Po prostu szybkość rozbój gospodarstwa (przemysł, transport) spowodował powstanie wielu hardów energochłonnych odbiorców — prądu elektrycznego. Energetyka jednak nadrabia zalety i już niebawem po zakończeniu programu inwestycyjnego będzie mogła sprostać wszystkim potrzebom.

Na razie jednak, gdy dla wszystkich nie starcza energii elektrycznej, trzeba jak najracjonalniej gospodarować tym, co posiadamy. Premier podobną więc w każdym województwie specjalnych pełnomocników, którzy są odpowiedzialni za oszczędne gospodarowanie energią. Komisje odpowiedzialne za energię, lustrują stan oświetlenia ulic, placówek handlowych itp. Te wszystkie lustracje ograniczają się jednak do stwierdzenia, czy prądem zbyt rozrzuć nie

gospodaruje przemysł, handel, gospodarka komunalna. Komisje przecież nie trafiają do naszych domów, mieszkań.

Spróbujmy teraz przyjrzeć się temu, jak gospodarujemy się energią w naszym indywidualnym gospodarstwie domowym. Od razu muszę wyjaśnić, że nie zamierzam udowodnić, że to właśnie w naszej domowej, „elektrycznej” rozrzućności tkwią największe rezerwy. Takie postawienie sprawy byłoby po prostu nieprawdą, gdy wiadomo, że 75 procent całej energii elektrycznej zużywa w naszym kraju przemysł. Z pozostałych 25 procent na odbiorców indywidualnych przypada zaledwie procent kilkanaście. Jednak w sytuacji, gdy licza się wszystkie możliwości zaoszczędzenia energii, warto przyjrzeć się również i naszym gospodarstwom domowym.

Trzeba tutaj od razu rozróżnić dwa pojęcia: ilość i moc zużywanej energii. Energię elektryczną (kWh) uzyskuje się z surowców energetycznych, głównie z węgla. Zmniejszenie jej zużycia to oszczędność tych surowców. Moc (kW) to pojęcie związane ze szczytami obciążenia. Elektrownie bo-

wiem mogą wyprodukować tylko określoną ilość energii, której nie można magazynować, po to, aby ją zużyć w okresie szczytu. Dlatego też bardzo ważne jest, aby spowodować u odbiorców w miarę równomierny pobór energii. I to już sfera zarządzania energią.

Ale wracając do domo-

Bez komputera

Zanim włączysz „słońce”

wych rezerw. Jest ich kilka. Trzeba pamiętać, aby nie traktować równo wszystkich odbiorników energii, które posiadamy w domu. (Bywa, że w jednym gospodarstwie domowym, takich urządzeń elektrycznych i elektronicznych jest już 25). Przeciętnej średniej wielkości piecyk elektryczny wypali w ciągu doby 30—50 kWh, podczas gdy 100-watowa żarówka nie zużyje w tym czasie nawet 1 kWh. Dlatego trzeba pamiętać, aby na zbyt długi okres nie włączać (czasami niepotrzebnie) tych

najbardziej energochłonnych odbiorników.

Niektóre jednak sprawy dotyczące naszego gospodarstwa domowego nie zależą od nas samych. Na przykład niesprawne działające ogrzewanie. Gdy w domu zaczyna być zimno, włączamy „prądożercę” piecyki elektryczne (różne „słońca”). W tej sytuacji 3 dni nie

działającego c.o. sprawiają, że indywidualny odbiorca posługujący się piecykiem elektrycznym zużywa miesięczną porcję energii elektrycznej. Tak więc sprawa c.o. to jedno ze źródeł oszczędności energii elektrycznej. Ogrzewanie mieszkań systemem c.o. jest wielokrotnie tańsze niż przy zastosowaniu grzejników elektrycznych.

Ponad 1,3 mln gospodarstw domowych korzysta w Polsce z gazu płynnego. Niestety 1/3 tych odbiorców narzuca na nierytmiczne do-

stawy butli gazowych. Wtedy oczywiście sięgają oni do bardzo energochłonnych maszynek elektrycznych.

Następną rezerwą jest utrzymywanie przez zakłady energetyczne stabilizowanego napięcia w sieci. Często spadki napięcia w sieci utrudniają na przykład dobry odbiór programu telewizyjnego. Można się przed tym bronić zakupując tzw. stabilizator napięcia. Ten jednak zwiększa pobór mocy na przykład w przypadku telewizora „Libra” z 140 do 200 W. Jeżeli w domu jest kilku posiadaczy telewizorów i jeden z nich zamontuje stabilizator, zmusza do zakupu tego urządzenia pozostali. Obecnie rocznie sprzedaje się już 50 000 stabilizatorów — na skutek nierównego napięcia w sieci. Wzrost zużycia energii elektrycznej da się łatwo wyliczyć.

Dużo zależy też od samych konstruktorów i producentów urządzeń elektrycznych. Nie wszystko jeszcze zrobiono, aby stosować podzespoły mniej energochłonne. By na przykład w produkcji telewizorów lampy zastąpić tranzystorami. Wspomniany już 24-calowy telewizor „Libra” ma 5 lamp i pobiera 140 W. Dla porównania: 24-calowy

„Grundig” pobiera 85 W, a tej samej wielkości radziecki „Elektron 216” tylko 80 W. Tę znaczną obniżkę poboru mocy uzyskano eliminując lampy na rzecz tranzystorów. Kiedy zasilamy do odcładania ważnego meczu i w Polsce pracuje 6 mln telewizorów, to pobierają one 850 000 kW. Trzeba dla nich uruchomić wielką, tzw. szczytowa elektrownię o mocy 850 MW. Gdybyśmy w tym czasie włączyli w domach pozostałe nasze odbiorniki elektryczne, musiałoby pracować bez przerwy kilka elektrowni.

Pamiętajmy o tym zwłaszcza w zimie. W tym okresie roku nasz udział w zużyciu krajowej energii elektrycznej jest największy. To już nie kilkanaście, a 40—45 procent energii zużywa gospodarka komunalna na oświetlenie ulic, dla tramwajów, dla oświetlenia naszych domów i poruszania zainstalowanych tam urządzeń. Powinni o tym wiedzieć też ci, którzy odpowiadają za sprawne działanie c.o., producenci i dystrybutorzy butli gazowych, konstruktorzy urządzeń elektrycznych.

MAREK PRZYBYLSKI

Rolnik... przy rodzicach

Przed laty wyjazd ze wsi do miasta oznaczał bezsprzecznie awans materialny i kulturowy jednostki. Obecnie warunki życia na wsi zmieniły się na tyle, że po to, aby dobrze zarabiać nie trzeba wyjeżdżać do miasta. Wiele nowoczesnych prowadzonych gospodarstw rolnych zapewnia dochody nie mniejsze niż praca w przemyśle. Nie jest więc

już pustynią kulturalną — telewizja, motoryzacja, istnienie prężnych regionalnych ośrodków kulturalnych zasadniczo wpłynęły na zmniejszenie dystansu kulturalnego między miastem a wsią.

A jednak sondaże socjologiczne, jak również znane każdemu fakty wskazują, że młodzi, a więc ci, od których zależy w dużej mierze nowoczesność gospodarowania, wyjeżdżają ze wsi. Ostatnie badanie Instytutu Ekonomiki Rolnej wykazało, że średni wiek osoby przejmującej gospodarstwo rolne wynosi 37 lat, a zatem wchodzi ona w okres samodzielnej pracy około 12 lat później niż w innych zawodach. Według badań IER, przeciętny wiek użytkownika gospodarstwa rolnego wynosi obecnie w kraju 51 lat. Trzeba zaś pamiętać, że w wieku 60 lat osiąga on średnio o 6 procent niższą produkcję towarową natomiast w wieku 70 lat jego wyniki produkcyjne obniżają się średnio o 17 procent.

Szacuje się obecnie, że około 2 do 3 mln ha gruntów jest uprawianych ekstensywnie. Dr Iwasław Frenkiel z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa obliczył, że z tytułu niższej towarowości gospodarstw prowadzonych przez osoby w wieku powyżej 55 lat (w stosunku do ogółu gospodarstw) ponosimy straty do 30 procent. Do tej grupy właśnie zaliczyć należy większość gospodarstw nierozwojowych.

Udział osób 60-letnich i starszych wśród całej ludności rolniczej wynosił w 1975 r. 18 procent — wobec 13,8 procent w kraju ogółem i 12,5 procent wśród ludności miejskiej.

Zwiększenie liczby młodych użytkowników gospodarstw rolnych jest więc podstawowym warunkiem postępu ekonomicznego na wsi. Młodzi rolnicy są dziś lepiej przygotowani do swego zawodu niż ich rodzice, są ambitni, o wiele bardziej podatni na stosowanie nowoczesnych metod i środków produkcji. Ale młodzi gospodarujący „na swoim”, nie u ojców, stanowią bardzo niewielką grupę. Na 15 tys. użytkowników gospodarstw rolnych, objętych ankietą IER w 1975 r., udział młodych stanowił zaledwie około 5 procent.

W przeważnej więc mierze ci młodzi, którzy pozostali na wsi,

gospodarują na ziemi będącej własnością rodziców. Oznacza to, że są oni — często po osiągnięciu dojrzałości — od rodziców całkowicie uzależnieni, nie tylko materialnie. Gospodarka indywidualna oparta na własności prywatnej wzmacnia atuty władzy rodzicielskiej, często w sposób dokuczliwy wykorzystywanej w stosunku do członków rodziny. Jeżeli dorosły syn ciężko pracujący na roli, musi prosić rodziców o kupno ubrania lub o pieniądze na zabawę czy bilet do kina — nie jest to zgodne z podstawowymi zasadami chroniącej godność człowieka pracy. Jeżeli dorosłe, pracujące w gospodarstwach rolnych dzieci nie mają prawa do dochodów i do decyzji w sprawach dla produkcji rolnej istotnych, ma to ujemny wpływ na ich satysfakcję z pracy, a więc i na zainteresowanie podnoszeniem poziomu gospodarowania.

stu ludzkich, należy stworzyć warunki umożliwiające młodym kierowanie pracą w gospodarstwie, a więc przekazywanie młodym gospodarstw przez rodziców za ich życia, a nie, jak to dyktują nawyki dotychczasowego obyczaju, po śmierci. Należałoby również rozważyć sprawę wcześniejszego przygotowania młodych do tego faktu, np. drogą dzierżawy. Przejmowanie i użytkowanie niedziedzicznych gruntów wpłynęłyby na racjonalność gospodarowania, zwiększenie odpowiedzialności młodych za jakość produkcji rolnej i zdobycie kapitału doświadczeń nie zbędnych w momencie przejęcia ziemi od rodziców na własność.

Aż 3,5 tys. dzieci rolników na 15 tys. rodzin pracujących na gospodarstwach od 0,50 ha wzwyż, oczekiwało w 1975 r. na przejęcie gospodarstwa. Obliczono, że gdyby młodzi w przedziale wieku od 20 do 30 lat stali się faktycznymi użytkownikami ziemi, to udział młodych wśród właścicieli gospodarstw wynosiłby nie 5 procent, a 15 procent.

Obecna sytuacja nie sprzyja podnoszeniu zawodowych i życiowych aspiracji młodzieży. Świadczy o tym wysoki odsetek młodzieży bez przygotowania do zawodu rolniczego wśród tych, którzy znajdują się na niejasnym statusie zawodowym „pomoc w gospodarstwie”. Tylko 21,9 procent tej młodzieży ma wykształcenie rolnicze, z czego połowę stanowią absolwenci Zasadniczych Szkół Zawodowych.

Obecny stan rzeczy nie tylko opóźnia przejmowanie gospodarstw przez młodzież, utrudnia jej start życiowy, stawia ją w znacznie mniej korzystnej sytuacji niż jej miejskich rówieśników, ale równocześnie jest to stan, który nie rozwiązuje spraw spokojnej starości mieszkańców wsi. Częściową próbą rozwiązania problemu ludzi starych było wprowadzenie emerytur w zamian za przekazaną państwu ziemię. Ale komplikowało to bezpośredni dostęp młodych do ziemi. Rozwiązując problem odmlodzenia rolnictwa trzeba więc rozpatrzyć go łącznie z zapewnieniem ludziom przekazującym swe gospodarstwa warunków do niezależnego bytu. Szanse, że tworzy zapowiedziane już wprowadzenie powszechnego systemu emerytalnego na wsi.

HALINA SZYPULSKA

Psychologia a życie

Dowiedzieć się czegoś o sobie

Poniższą publikację zwnamy cykl pt. „Psychologia a życie”. Na początku przygodałmy rozmowę z doc. dr. hab. Bogusławem Waligórą, kierownikiem Zakładu Psychologii Klinicznej Instytutu Psychologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Sądzi, że zainteresuje ona nie tylko tych tegorocznych maturzystów, którzy za parę miesięcy spróbują swych sił w rywalizacji o indeks studenta pierwszego roku psychologii, ale również ich rodziców i wychowawców, a także tych naszych czytelników, których interesuje psychologiczna interpretacja różnych zjawisk życia społecznego.

— Od pewnego czasu w języku potocznym funkcjonuje określenie „moda na archeologię, historię sztuki, psychologię...”

— Statystyki potwierdzają stały wzrost zainteresowania maturzystów tymi kierunkami studiów. W przypadku psychologii ów trend obserwowa-liśmy również w roku ubiegłym, gdy o osiemdziesiąt miejsc na UAM ubiegało się około czterystu dwudziestu osób. Podobnie działo się na innych uczelniach — wszędzie po jeden indeks wyciągało ręce od sześciu do dziesięciu kandydatów.

— Czy można zaryzykować twierdzenie, że zainteresowania psychologią są wyrazem stabilizacji i wzrostu do brobytu społeczeństwa?

— Naturalnie. Bo też, jak wynika z obserwacji moda na wymienione przez pana kierunki studiów, w tym także na psychologię, charakteryzuje społeczeństwo o znacznym stopniu stabilizacji, stając się jednym z obiektywnych kryteriów wysokiego poziomu warunków życia. Wszak dopiero po zaspokojeniu podstawowych potrzeb powstają warunki ku temu, aby w coraz większym stopniu zajmować się naukami, o których pan mówił w pierwszym pytaniu. Wśród przyczyn popularności psychologii można także wymienić rosnące zapotrzebowanie na psychologów ze strony licznych przedsiębiorstw, błędne przekonanie, że na tym kierunku studiów młody człowiek nie zetknie się z matematyką, a także komplikowanie się stosunków społecznych, co sprawia, że nawet ludzie, którzy nie ukończyli jeszcze dwudziestego roku życia, nie zawsze potrafią poradzić sobie z własnymi kłopotami. Wie-

lu z nich nie ma zresztą żadnych racjonalnych podstaw.

— Z oczywistych powodów kandydaci na studentów psychologii więcej sobie o niej wyobrażają niż wiedzą. W szkole średniej z tą dyscypliną nie zetknęli się przecież w tym stopniu, co z historią, literaturą, biologią i matematyką. W jaki sposób motywują wybór zawodu, atrakcyjnego, ale także trudnego i odpowiedzialnego?

— Podczas egzaminów wstępnych nas także interesuje odpowiedź na to pytanie. W odpowiedzi najczęściej słyszymy więc o sugestiiach rodziców (przeważnie są to nauczyciele, prawnicy, lekarze, dziennikarze), dla których wiedza psychologiczna jest jednym z warunków wykonywania zawodu. Czasem w rozmowach pojawia się deklaracja: „chcę pomagać innym”, rzadziej: „in-teresuje mnie drugi człowiek”, a tylko nieliczni kandydaci mówią wprost, że chcieliby „dowiedzieć się czegoś o sobie”, by umieć zaradzić własnym kłopotom.

Korzystając z okazji, chciałbym powiedzieć o wymaganiach, jakie psychologom stawia praktyka społeczna. Muszą więc oni umieć opracowywać diagnozę rozwoju osobowości i jej zaburzeń, przewidywać kierunki dalszego rozwoju ze wskazaniem korzystnych i niekorzystnych czynników, formułować programy wychowawcze, reedukacyjne, rehabilitacyjne i resocjalizacyjne, umieć doradzić wybór zawodu oraz korelować w praktyce działalność wychowawczą i psycho-terapeutyczną. Wszystko to wymaga wysokich kwalifikacji zawodowych i określonych warunków charakteru, a obok wiedzy specjalistycznej — także szerokich zainteresowań ogólnych. Psychologowi winien także cechować aktywny stosunek do świata, krytyczna oce-

na własnych możliwości i braków oraz umiejętność dawania sobie rady z własnymi problemami. Wynika stąd, iż winien on także posiadać określone kwalifikacje osobowościowe: poczucie odpowiedzialności za siebie i innych, wytrwałość w stawianiu i realizowaniu celów, duża odporność na nacisk sytuacji trudnych, zainteresowanie człowiekiem bez tendencji do wścibstwa i podporządkowywania go sobie, życzliwość dla innych i szacunek dla ich fizycznej i psychicznej odmienności. Oczywiście, niewiele osób może się wykazać najbardziej choćby ogólną znajomością pewnych zagadnień badanych przedmiotem zainteresowania psychologii.

— Wynika to z pewnością z braku na rynku wydawniczym popularnych, przystępnych napisanych opracowań, dających odpowiedź na nurtujące nas codziennie pytania i wątpliwości oraz pewną sumę wiedzy psychologicznej. Zdaje się, że przygotowuje pan do druku opracowanie, które być może w części zaspokoi takie społeczne zapotrzebowanie?

— Będzie to „Informator dla kandydatów na studia psychologiczne i studentów psychologii”, a więc nie bryk, za-stępujący samodzielną lekturę podstawowych prac teoretycznych. Młody człowiek znajdzie tu między innymi odpowiedzi na pytania: Co jest przedmiotem badań psychologicznych? Jaki jest przebieg studiów i możliwości wyboru specjalizacji? Na czym polega praktyczna działalność psychologa? Informator, o którym mówię — w postaci broszurki — ukazuje się za kilka miesięcy w serii wydawnictw naukowych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

— Wkrótce rozpoczniemy na łamach „Głosu” publikowanie cyklu artykułów, opracowanych przez pracowników naukowych Zakładu Psychologii Klinicznej Instytutu Psychologii UAM, w których podejmą oni pró- bę psychologicznej interpretacji niektórych zjawisk współczesnego życia społecznego...

— Myślę, że zapowiadany cykl zainteresuje szerokie grono czytelników. Zajmiemy się bowiem sprawami nerwic, rozwojem i dynamiką choroby alkoholowej, rolą i znaczeniem czynników psychologicznych kobiet w leczeniu ginekologicznym i położniczym, przestępczością i problemami resocjalizacji, zagadnieniem powrotu do normalnego życia osób leczonych w szpitalach psychiatrycznych, problemami psychologicznymi chorych somatycznie oraz różnymi formami społecznej izolacji.

Rozmawiał ZYGMUNT ROLA

W świetle badań

Tylko 3,8 procent młodzieży (badania IER — 1975) otrzymuje od rodziców poza wyżywieniem stałą, miesięczną pensję, a 9,7 procent część dochodu uzyskanego ze sprzedaży produktów rolnych.

Zależność materialna dzieci od rodziców na wsi jest główną przyczyną ucieczki do zawodów pozarolniczych. To zjawisko maleje w tych regionach kraju, które charakteryzują się wysokim poziomem kultury rolnej i korzystniejszą niż gdzie indziej strukturą agrarną. Na przykład stosunkowo wysoka produktywność gospodarstw położonych w regionie środkowo-zachodnim ma duży wpływ na atrakcyjność zawodu rolnika wśród młodzieży, stąd właśnie w tym regionie odnotowuje się najwięcej młodych osób wśród użytkowników rolnych. W całym kraju jednak, jeśli chodzi o gospodarke indywidualną, dominuje status młodego rolnika „przy rodzicach”, a młodzi rolnicy pracujący „na swoim” są zjawiskiem nietypowym.

Ze względów ekonomicznych, a także społecznych i po pro-

Dwie strony problemu

Mają po 20 lat. Zawodówkę, liceum, bądź technikum ukończyli zaledwie przed kilkoma miesiącami. Pracują na różnych stanowiskach, mają różne zainteresowania. Niektórzy myślą o podjęciu studiów. Większość młodych zaaklimatyzuje się prawdopodobnie w zakładzie i tylko część z nich odejdzie do innej pracy. Jaki jest ich pierwszy kontakt z zawodem? Jak widzą swe miejsce pracy? Co chcieliby w nim zmienić?

— Poznałem ten zakład z opowiadań rodziców — mówi Andrzej, ustawiacz automatów w Zakładach Radiowych im. M. Kasprzaka w Warszawie. — Po ukończeniu Technikum Mechanicznego zdawałem na Politechnikę. Cóż, nie powiodło się... Praca wydawała mi się ciekawą przez pierwszy tydzień, teraz wyczuwam w niej pewną monotonię. Zainteresowanie mojego obecnego mistrza sprawami młodych pracowników jest na pewno większe niż w czasie praktyki w Warszawskich Zakładach Radiowych T-1 „Rawar”, gdzie mistrz do końca praktyki nie rozróżniał swych podopiecznych. Co bym zmienił w zakładzie? Niechby mniej było kierowników, a więcej ludzi zatrudnionych w produkcji. Kierowników bardziej zainteresowałbym warunkami pracy ludzi. Niechby więc troszczyli się o odpowiednie temperaturę w pomieszczeniach i o to, by każdy trafił na właściwe dla siebie miejsce. — Dlatego tak mało względów ma się dla tych, którzy się uczą? — pyta Mietek, również od czterech miesięcy pracownik „Kasprzaka”. Mimo

Pierwszy krok

prób nie przesuwają się ich na dogodnie dla nich zmiany. O wcześniejszym wyjściu z zakładu do szkoły — mowy nawet nie ma. Nic dziwnego, że przy takim traktowaniu sporo pracowników po skończeniu szkoły odchodzi z przedsiębiorstwa.

— Od pierwszego dnia pobytu w zakładzie przez tydzień, po osiem godzin dziennie, przyglądałem się jak wygląda praca na taśmie — mówi Edek, absolwent Liceum Zawodowego. Przydzielono mnie na „końcówkę” taśmy, nie na długo zresztą, bo po trzech dniach samodzielnej pracy znalazłem się znowu w roli obserwatora, tym razem innego odcinka taśmy. Taka sytuacja powtórzyła się jeszcze dwukrotnie. Sądze, że ja nie na tym nie zyskałem, a zakład stracił. Nie powinno się dawać do zrozumienia młodemu pracownikowi, że nie jest potrzebny w zakładzie i że nie ma dla niego miejsca, tak jak to było w moim wypadku. Co w zakładzie bym zmienił? Niechby ludzie nie pracowali w takiej nerwowości. Stale ktoś się spieszy. Nie powinno się wytwarzać takiej atmosfery.

— Jakże wiele zależy od kolegów, z którymi się obcuje na co dzień. Od początku spotka-łem się z życzliwym przyjęciem przez moje obecne koleżanki i kolegów. Pracuje ze mną starsza ekonomistka i inżynier. Oboje, gdy trzeba, służą mi pomocą, radą czy swym doświadczeniem — opowiada Jola, absolwentka dwuletniego pomaturalnego Studium Ekonomicznego, pracownica działu ogólnotechnicznego Zakładów Do-

świadczalnych „Techpan” w Warszawie. Gorzej wyobraża-ła sobie ten „pierwszy krok”. Dzięki ogólnej życzliwości stał się on dla mnie lżejszy.

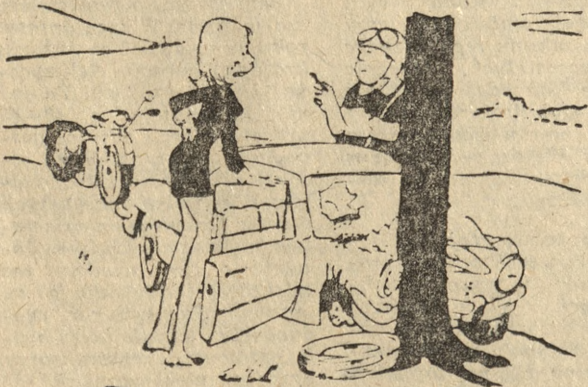
— Do „Techpanu” przyszedłem już jako technik — mówi Zygmunt. — Najbardziej cenię sobie doświadczenie swego szefa, wieloletniego mistrza. Nie dość, że jest świetnym fachowcem, ale do tego szefem umiającym obcować z podwładnymi. Taki chyba powinien być wychowawca młodzieży. Uznajemy jego autorytet, darzymy go sympatią.

★

Jakich problemów przysparzają zakładowi ci najmłodsi? Dobrze widzą je socjolodzy, którzy mają za zadanie, między innymi, badać adaptację młodych w miejscu pracy. W przytaczanych sądach i opiniach w dużym stopniu oprzemy się na ich zdaniu.

Na ogół młodzi nie lubią taśmowej roboty. Szybko ich nudzi, nuży, rozglądają się za zajęciem bardziej atrakcyjnym. W opinii zakładowych socjologów tym, co najbardziej zraża młodych pracowników, są różnego rodzaju intrzygi w zakładzie. Są oni bardzo wrażliwi na złą atmosferę wynikającą z siania wzajemnej niechęci, „podgrzewania się”, plotkarstwa. Zraża także lekceważący stosunek do ich pracy przełożonych czy kolegów. Oczekują wyrozumiałości, życzliwej uwagi, pomocy. Na trzecim miejscu tej listy można by umieścić pośpiech i nerwowość, które młodzi, będący obserwa-

HUMOR I SATYRA



— To pana wina: obejrzałam się kto gwizdże!

Czy „Siódemka” TV jest już na piątkę

Wiek 15-16 lat jest dla młodych okresem trudnym. Młodzi szukają potwierdzenia dla swojego widzenia świata. Autorytet rodziców już im nie wystarcza. Dyskusje w gronie rówieśników również nie dają odpowiedzi na wiele pytań. Rodzice zaś sami szukają pomocy w narastających konfliktach wychowawczych z dorastającymi dziećmi. Wychodząc naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu, Naczelna Redakcja Programów dla Dzieci i Młodzieży Telewizji Polskiej wprowadziła od 2 października ubiegłego roku program dla dorastającej młodzieży. Nosi on nazwę „Siódemka” i nadawany jest codziennie (z wyjątkiem niedziel) tuż po „Dobranocce” dla najmłodszych — przed „Wieczorem z dziennikiem”.

Problemy poruszane w „Siódemce” są różnorodne. Dotyczą spraw szkoły, stosunków nauczyciel — uczeń, istoty przyjaźni, spraw sportu, muzyki. Rozmówcami są na ogół ludzie młodzi, co nie jest bez znaczenia w nawiązywaniu właściwego kontaktu z telewidzami. Po każdym programie redakcja prosi o telefoniczne zgłaszanie opinii o poruszanych problemach i sposobie ich prezentacji.

My poprosiliśmy uczniów starszych klas Szkoły Podstawowej nr 44 przy ul. Taczanowskiej oraz VI Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, by podzieliли się swoimi refleksjami nad dotychczasowymi audycjami.

Uczniowie klasy VIII b Szkoły Podstawowej nr 44 w Poznaniu chętnie oglądają „Siódemkę”. Pewna ich grupa zasiada przed telewizorami tylko w soboty, a z pozostałych audycji wybiera tylko jedną. Najmniej zastrzeżeń budzą programy sportowe. Mają najwięcej zwolenników. Wszystko się widzi w tej sportowej „Siódemce” podobnie. Najbardziej kibice chcieliby oglądać ją co dzień. Roberta S. z kl. VIa interesują sporty mniej popularne, uważa, że raczej o tych dyscyplinach należałoby mówić. Swoich entuzjastów mają zadania logiczne, które zdaniem Grzegorza W. z VIIIb pomagają sprawdzać

i rozwijać bystrość umysłu. Hania S. i Aneta P. bardzo sobie chwala pomysły wprowadzenia codziennych spotkań na telewizyjnym ekranie. Aneta P. pisze: „Od dawna marzyłam, aby nasza telewizja oprócz codziennych dobranoczek pomyślała o nastolatkach. Być może dlatego nie mam żadnych zastrzeżeń, a poruszane dotychczas tematy całkowicie mi odpowiadają”. Ewa B. z VIIIa

W opinii młodzieży

pisze, że to jedna z niewielu audycji, w której sprawy młodzieży traktuje się poważnie.

Koleżdy Hani i Anety uważają, że program należałoby nadawać również w niedzielę. Tylko niewielu spośród uczniów szkół podstawowych i średnich aprobowało muzykę poważną. Prawie wszyscy odpowiadający na nasze pytania domagają się większej porcji muzyki młodzieżowej, przebojów, pokazowania idoli. Na szczęście chcą słuchać nie tylko „swojej muzyki”. Proponują, aby „Siódemka” wzbogaciła o kilkunastominutowe filmy w językach obcych (jako pomoc w nauce), książki hobbystów, dobre książki, chcą przedstawiać wartościowe nowości wydawnicze, płyt, spotkań z pisarzami. Iwona z VI a chce od „Siódemki” pomocy w wyborze zawodu, przybliżenia ciekawych ludzi. Zdanem Wiesława S. powinno być więcej codziennych problemów ludzi młodych, ich życia w szkole i w domu.

Licealiści są bardziej wymagający. Czują się dorośli. Nie bawia ich propozycje spędzania wolnego czasu przy pomocy gier i zabaw. — Sobotnie „Siódemki” należą do najbardziej nudnych — stwierdza Beata z VI LO, a Mariola dodaje: „Czy można młodzieży zająć niedzielne przedpołudnie (jak nas zachęca prowadzący) nad kartkowaniem papierem i przesuwaniem guzików, lub bawić się w inne dziecinne gry?” Są nawet tacy, którzy przynajmniej wolą oglądać dobranoczkę. Niepokojące, że ani uczniowie szkół podstawowych, ani średnich w przeważającej większości nie lubią muzyki poważnej. Jest ona im zdecydowanie

obca. Domagają się natomiast muzyki beatowej, przebojów, pokazów mody, robót ręcznych.

Wszyscy opowiadają się za potrzebą poruszania problemów młodzieży dotyczących życia codziennego, życia szkoły (nie za bardzo), przyjaźni, miłości. Uczennica klasy I Liceum Ogólnokształcącego uważa, że jedna „Siódemka” w tygodniu powinna być poświęcona prezentacji zawodów pod takimi hasłami, jak „zawód mojej przyszłości”, „zawód moich marzeń”, lub „co możesz osiągnąć w życiu”. Proponuje, aby „Siódemka” organizowała konkursy malarskie i poetyckie. — A w ogóle — kończy swoją wypowiedź — uważam, że „Siódemka” kształtuje charakter. Są i entuzjaści nowego programu, np. Władek: „Jest to wręcz genialny pomysł”. Ewa: „Z telewizyjnych programów dla młodzieży ten jest najlepszy”.

Wypowiedzi młodzieży tej młodszej i starszej, choć tak różnorodne, świadczą, że „Siódemka” się przyjęła. Młodzież ją zaakceptowała, traktuje jako wyłącznie swój program. Stąd tyle propozycji, choć dojrzenia nowych tematów. Autorzy programu, swoich widzów i ich problemy traktują poważnie, i to odczuła młodzież.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

W komisjach historycznych FSZMP

Świadcstwo urodzenia

Motywacje działań obecnego ruchu młodzieżowego byłyby niepełne gdyby nie znajomość tradycji i historii, gdyby nie nieustanna ciągłość poczyniła, myśli i idei. Historia ruchu młodzieżowego staje się z każdym rokiem bliższa i pełniejsza dzięki pracy komisji historycznych Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. W programie ideowym i wychowawczym związków młodzieży ma ona znaczenie szczególnie ważne.

Bogata w postępowe treści historia polskiego ruchu młodzieżowego, badana przez byłych i obecnych działaczy, naukowców i historyków staje się coraz popularniejsza dzięki organizowaniu przez komisje historyczne seminariów, dzięki sesjom popularno-naukowym, spotkaniom z byłymi działaczami ruchu młodzieżowego, pogadankom, prelekcjom, kursom, odczytom, wystawom itp. W wielu miastach, podobnie jak w Poznaniu w Pałacu Kultury, istnieje specjalne ośrodkowe tradycje ruchu młodzieżowego.

Dzięki staraniom komisji historycznych FSZMP ukazało się w ostatnich latach wiele interesujących publikacji o dziejach poszczególnych związków młodzieży i ich przywódcach. Niedawno opuściła drukarnię praca A. Choniawki i S. Kamieniarza-Rostockiego „Związek Młodzieży Socjalistycznej w Wielkopolsce”, obejmująca całokształt działania ZMS aż do powstania Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Komisja Historyczna przy RW FSZMP w Poznaniu prócz swych codziennych zadań spełnia jeszcze jedno ważne postanowienie — dopomaga w organizowaniu podobnych komisji we wszystkich wielkopolskich województwach. W Kaliszu i Lesznie komisje takie już działają, w Koninie i Pile rozpoczyna pracę niebawem.

Z tych też powodów, a także z powodu niekwestionowanych osiągnięć młodych historyków Poznania, ich działalność zasługuje na baczniejszą uwagę.

MALGORZATA MACHOWSKA

W MUNDURZE Z DYPLOMEM

Nasze szkolnictwo wojskowe to 3 akademie: — Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie, Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi oraz Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej w Gdyni, których absolwenci otrzymują wraz z oficerskim patentem dyplom magistra inżyniera lub — odpowiednio — lekarza medycyny czy magistra farmacji.

Do tego dodajmy 11 wyższych szkół oficerskich kształcących kadrę dla wojsk zmechanizowanych, pancernych,

rakietowych i artylerii, obrony przeciwlotniczej, łączności, wojsk inżynieryjnych, chemii, nych i lotnictwa, szkolących specjalistów łączności, radio-techniki i służb kwatermistrzowskich. Ukończenie takiej szkoły wiąże się z mianowaniem do stopnia podporucznika i uzyskaniem dyplomu inżyniera-dowodcy.

Następnie 15 szkół chorążych, w których wiedzę — tę czysto wojskową, a również techniczną — zdobywa się w trakcie trwającego od roku do trzech

ich najbliższym przysługuje szereg uprawnień szczególnych oraz ulg przewidzianych w przepisach o powszechnym obowiązku obrony PRL dla żołnierzy zasadniczej służby wojskowej i członków rodzin.

Chcąc się uczyć w szkole wojskowej, trzeba się do niej dostać. Zainteresowanym przez cały rok szczegółowych informacji udzielają sztaby wojskowe i komendy uzupełnień; tu ograniczymy się do prezentacji ogólnych norm rekrutacji i określenia egzaminacyjnych wymogów.

Dokumenty można składać: chcąc dostać się do akademii wojskowej — do 15 maja br., do wyższych szkół oficerskich — do końca maja (wyjątkowo w przypadku niektórych szkół — do połowy czerwca), do szkół chorążych — do 19 czerwca (w przypadku SCh Marynarki Wojennej — do 20 maja, a SCh Wojsk Lotniczych do 31 sierpnia). O przyjęcie do zasadniczych szkół podoficerskich można się ubiegać przez cały rok.

Kwalifikacja: bierze się pod uwagę dotychczasowe wyniki nauczania, opinie, wreszcie — egzaminuje. Zależnie od wybranej szkoły i kierunku nauki egzaminy — ustne bądź pisemne — obejmują takie przedmioty, jak: wiadomości o Polsce i świecie współczesnym, język obcy, matematykę i fizykę, język polski i historię (np. na polityczny profil studiów w WSO), geografie (w przypadku WSO Służb Kwatermistrzowskich), chemię i biologię (zdają kandydaci do Wojskowej Akademii Medycznej). Egzaminy są „tradycyjne” i testowe — najmniej z dwóch, najwyżej z trzech przedmiotów. Na tym jednak nie koniec. Każdy kandydat podlega badaniom psychologicznym, szczegółowym badaniom lekarskim, przechodzi także próbę sprawności fizycznej. Wszelkie przejazdy, podróże, pobyty — na koszt wojska... Egzaminów wstępnych nie zdają laureaci olimpiad i szkolni prymusi skierowani na studia przez rady pedagogiczne.

Na koniec sprawa bardzo istotna: minimum wykształcenia, które musi reprezentować kandydat do określonej szkoły wojskowej. W przypadku ubiegania się o przyjęcie do akademii lub WSO wymagane jest świadectwo ukończenia szkoły średniej uprawniające do kontynuowania nauki na uczelni — w przypadku szkoły chorążych: wykształcenie średnie ogólnokształcące lub techniczne (bez matury), ewentualnie (do szkół 3-letnich) — świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej czy 2 lat średniej szkoły technicznej. Kandydaci do szkół podoficerskich muszą mieć ukończoną ZSZ lub 2 lata średniej szkoły technicznej.

Nauka w akademiach trwa przeciętnie 5 lat (tylko w WAM 6 lat), w wyższych szkołach oficerskich — 4 lata, w szkołach chorążych — 1—3 lata zależnie od wykształcenia, jakie już posiada kandydat, w szkołach podoficerskich, po odbyciu zasadniczej służby wojskowej — 6 miesięcy.

Właśnie trwa akcja rekrutacyjna do szkół wojskowych. Służba w wojsku, to jednocześnie spełnienie obowiązku obywatelskiego, powołanie, zawód, pewność życiowej drogi i pasjonująca przygoda. Nauka w wojskowej szkole — to szansa. Bo równocześnie zdobywa się zawód i stanowisko, pozycję i wiedzę, bo z chwilą ukończenia wybranej szkoły ma się i mundur, i dyplom.

JERZY A. SALECKI

STRONA

GŁOS — 2 III 1977

w zakładzie

torami z zewnątrz, widzą najostrejsze. I wreszcie — balagan organizacyjny, który sprawia często, że młody człowiek zaczyna lekceważyć swą pracę, zakład. Jeśli uda się uniknąć tych czynników, młody pracownik z pewnością dobrze zaaklimatyzuje się w zakładzie.

Co z kolei sądzą szefowie, o tych, którzy dopiero co przyszli do zakładu po szkole? — Jest pewien odsetek młodych, którzy pracują na tzw. „kieszonkowe”. — mówi dyrektor „Techpanu”. — Taki pracownik „jest już właściwie dla zakładu stracony. Bowiem stosunek do pracy jest podstawą adaptacji pracownika w miejscu zatrudnienia. Jeśli będzie on lekceważący, nie już z takiego młodego człowieka nie da się ulepić.

Bywają wypadki, że młodzi nie doceniają doświadczenia starszych, zasłużonych pracowników, nad ich wiedzę przedkładając swoje wykształcenie. Jest to często przyczyną przykrych rozdrzwiaków. Stąd też często wynikają ich pretensje o niedocenywanie ich pracy, o niesprawiedliwość czy nieodpowiednie rozdzielanie nagród. W biurze konstrukcyjnym jednego z warszawskich zakładów konflikt na tym tle spowodowały odejście w ciągu roku pięciu młodych techników — na 27 zatrudnionych tam osób. Są to sprawy wymagające dużego taktu i rozwagi ze strony przełożonych, którzy powinni być zarówno znakomitymi fachowcami, jak i osobami znającymi dobrze stosunki międzyludzkie.

Pierwszy kontakt młodego chłopca czy dziewczyny, będą-

cych tuż po szkole, z zakładem pozostaje w ich pamięci na całe życie. Wyrabia ich opinia o pracy, zawodzie, który sobie obrali i świecie ludzi dorosłych. Toteż nierzadko ten „pierwszy krok” stanowi o tym, jakim pracownikiem będzie młody człowiek w przyszłości. Powinno pamiętać o tym wszyscy przełożeni i wychowawcy młodzieży w zakładach pracy. Tym bardziej, że pracowników podejmujących pracę było już blisko 3 mln, z czego dziewcząt ponad milion. Najwięcej młodych pracowników przyjęto w różnych gałęziach przemysłu oraz budownictwie.

Nie bez powodu więc tak doniosłą rolę w wychowaniu młodzieży przypisuje się mistrzom i brigadziomom. Ich rola nie może ograniczać się do suchych instrukcji wydawanych podopiecznym. Spoczywa na nich zadanie wychowywania młodego pokolenia, wskazywania młodym ich zadań w zakładzie pracy, przysposobienia do ustawienia życia zawodowego. Stąd mistrz powinien dobrze znać swych podopiecznych, ich problemy, wady i zalety. W mniejszych zakładach pracy i przedsiębiorstwach rola ta spoczywa na bezpośrednich szefach i kierownikach.

Szef gabinetu duńskiego po 10-dniowych negocjacjach z przywódcami tamtejszych partii zdecydował utworzyć jednopartyjny rząd złożony wyłącznie z socjaldemokratów. Postąpił przeto wbrew własnym zapowiedziom ogłoszonym przed niedawnymi wyborami powszechnymi (odbyły się — przypomnijmy — 15 lutego). Po pierwsze z powodu bezowocnych rokowań w sprawie sformowania gabinetu koalicyjnego z przedstawicielami partii mniejszościowych; po wtóre — i kto wie czy ta przyczyna nie zawżyła — natrafił na duży opór przeciw tworzeniu rządu większościowego, ze strony lewego skrzydła własnej partii. Frakcja ta, utrzymywała bowiem, iż zwiększenie liczby foteli z 53 do 65 w 179-osobowym parlamencie (Folketingu) pozwoli łatwiej forsować reformy zmierzające do uźdrowienia sytuacji gospodarczej (od szeregu lat bezpośrednie przyczyny licznych kryzysów politycznych w Danii). A ponadto — jej zdaniem — wzrost liczby głosów oddanych na socjaldemokratów dowodzi większego zaufania dla partii, zaś udział ugrupowań mieszczańskich w rządzie doprowadziłby nieuchronnie do spadku tej popularności.

Tak więc Anker Joergensen po parodiowych wahaniach, dysponując zapewnieniem innych partii o cichym tolerowaniu jego poczynań, przedstawił w minioną sobotę królowi

wej Małgorzacie skład swego kolejnego, mniejszościowego gabinetu, nieznacznie zresztą różniącego się od poprzedniego.

54-letni szef rządu duński



go sprawuje tę funkcję (już po raz drugi) od ponad dwóch lat, dokładniej — od 13 lutego 1975, po dymisji liberala Paula Hartlinga i po wyborach parlamentarnych. Objął ster w wielce skomplikowanej sytuacji ekonomicznej kraju, pogłębianej kryzysem politycznym: w czasie szybko narastającej inflacji i powiększającego się w dużym tempie

bezrobocia, którym to zjawiskom towarzyszył nieustanny wzrost napięcia społecznego. Przez tak długi, jak na tamtejsze warunki, okres sprawuje władzę dzięki poparciu innych ugrupowań, w tym także lewicowych, a także dzięki sporemu doświadczeniu politycznemu każącemu mu rozkładać ciężar sytuacji gospodarczej odpowiednio na różne warstwy społeczeństwa.

Urodził się 13 lipca 1922 r. — w stolicy państwa, Kopenhadze, w rodzinie robotniczej. Po II wojnie rozpoczął pracę w charakterze pracownika fizycznego w tamtejszej stoczni, później zatrudnił się jako parkowacz w domu towarowym. U progu lat pięćdziesiątych wstąpił do ruchu związkowego, by wkrótce stać się aktywnym jego działaczem. W latach 1950—1962 pełnił obowiązki wiceprzewodniczącego Związku Zawodowego Pakowaczy i Magazynierów, następnie przeszedł do najliczniejszej duńskiej organizacji związkowej — Związku Robotników Niewykwalifikowanych, którą kierował przez sześć lat. Był zarazem redaktorem jednego z czasopism proletariackich i wykładowcą w szkole dla robotników.

Już jako znacząca postać w ruchu związkowym, w 1964 roku wybrany został z ramienia Partii Socjaldemokratycznej deputowanym do Folketingu, a nieco później parlamentarzysta powierzył mu godność wiceszefa grupy parlamentarnej socjaldemokratów.

Na szeroką arenę polityczną wkroczył — usiadłszy od razu na fotelu premiera — w październiku 1972. W przeskokach paru sześciu w karierze pomógł mu przystąpienie Dania do EWG, ściśle zaś — związane z tym krokiem ostre kontrowersje pośród mieszkańców kraju, w wyniku czego ówczesny premier Jens Otto Krag (orzynwódcą socjaldemokratów) zmuszony był złożyć dymisję i wytypował na to stanowisko Joergensena. Ten, jako kolejny socjaldemokratyczny szef gabinetu, kierował nim czternaście miesięcy. Na następny rok przejął paliczkę wspomniany P. Hartling.

W polityce zagranicznej, obecny — ponad dwuletni okres rządów Joergensena charakteryzuje się m. in. nawiązaniem i chęcią rozszerzenia stosunków z państwami socjalistycznymi oraz dążeniem do ogólnoeuropejskiej współpracy w duchu Aktu Końcowego KBWE. Dowodne potwierdzenie takiego kursu stanowiła niedawna — w październiku ubiegłego roku — wizyta duńskiego premiera w naszym kraju i rozmowy z polskimi przywódcami.

W. N.

W ramach programu rządowego

Poznańskie badania bilansu białkowego

„Optimalizacja produkcji i spożycia białka” — to jedne z najważniejszych problemów badawczych, które znalazły się w zatwierdzonym przez rząd programie rozwoju badań naukowych. W realizacji rządowego programu nazywanego w skrócie „Białko” uczestniczy również kilka zespołów pracowników naukowych Akademii Medycznej w Poznaniu, jednej z trzech tego typu — obok gdańskiej i krakowskiej — uczelni w kraju.

Koordynatorem jednego z dwunastu tematów medycznych w ramach programu „Białko”, którego istota polega na ocenie norm i zwyczajów żywieniowych przeciętnego zjadacza „schabowego z kapustą”, jest Instytut Żywności i Żywienia w Warszawie.

zając część badań przeprowadzi zespół prof. dr. Jana Hasika, kierującego Kliniką Gastroenterologii Instytutu Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Poznaniu. Wybór tej placówki nie był przypadkowy. Już przed szesnastu laty powstał tu Wojewódzki Ośrodek Dietetyczny (dzisiaj — Ośrodek Dietetyczny Kliniki Chorób Wewnętrznych), którego głównym przedmiotem zainteresowania jest żywienie człowieka chorego oraz jego zapotrzebowanie na białko, najbardziej deficytowy, ale najważniejszy składnik leczenia. Ośrodek zajmuję się również zapotrzebowaniem organizmu na sole mineralne i witaminy, zaś wyniki dotychczasowych prac opublikowano w około czterdziestu wydawnictwach naukowych, z których wiele wyróżniono nagrodami ministra zdrowia oraz Polskiej Akademii Nauk.

Jako jeden z nielicznych ośrodków na świecie Ośrodek Dietetyczny w Poznaniu prowadzi wszystkie bilansowe badania metabolizmu, czyli przemiany materii (biochemicznej i energetycznej) zachodzącej w żywych komórkach i stanowiących istotę życia. Badania te dla każdego pacjenta trwają około sześciu tygodni. Dzięki nim można m. in. ustalić, że 15 procent dobowego bilansu stanowi białko wysokowartościowe, zaś krajowa norma jego zużycia wynosi obecnie od siedemdziesięciu do dziewięćdziesięciu gramów na dobę w przypadku dorosłego człowieka. Po nieważ tendencje światowe zmierzają w kierunku zmniejszania dziennego bilansu białka (normy Światowej Organizacji Zdrowia dla krajów rozwijających się wynoszą około 40 gramów na dobę), prowadzone w Poznaniu badania (za planowano je na 4 lata) pozwolą ustalić rzeczywiste zapotrzebowanie współczesnego Polaka.

W realizacji programu „Białko” biorą także udział Zakład Chemii Toksykologicznej oraz Biochemii Instytutu Chemii, Zakład Histologii i Embriologii Instytutu Biostруктуры oraz Zakład Biochemii i Analityki Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Poznaniu.

(zr)

„Młodzież — gospodarce”

Szkolna zbiórka makulatury

Informację i wnioski ministra gospodarki materiałowej dotyczące efektywnego wykorzystania surowców wtórnych — omówiło niedawno Biuro Polityczne KC PZPR. Rządowi zalecono podjęcie odpowiednich decyzji m. in. związanych ze wzmocnieniem zbiórki złomu metali i makulatury. Za soby surowców wtórnych są bowiem nie w pełni wykorzystywane, szacuje się, że obecnie wynoszą one ponad 200 milionów ton.

Minister oświaty i wychowania zalecił w ubiegłym miesiącu, by zwiększyć udział młodzieży szkolnej w zbiorce złomu i makulatury. Kuratorzy przy udziale dyrektorów oraz inspektorów — dokonają oceny jej przebiegu i opracować szczegółowy program zamierzeń na rok bieżący.

W marcu Centrala Surowców Wtórnych i Ministerstwo Oświaty i Wychowania organizują szkolną zbiórkę makulatury pod hasłem: „Młodzież — gospodarce”. Natomiast od 26 bm. do 9 kwietnia — zbiórke złomu. Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych liczy na powszechny udział młodzieży szkolnej z województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego, a zwłaszcza harcerzy, którzy podejmują zbiórke w ramach zadań przed VI Zjazdem ZHP.

(pik)

Ekspozaty z ponad 1000 miejscowości ZSRR

Dni radzieckiej nauki i techniki

Z ponad 1000 miejscowości Związku Radzieckiego przybywają do Warszawy i Katowic ekspozaty, które zostaną zaprezentowane podczas „Dni radzieckiej nauki i techniki”, które odbędą się w kwietniu br.

Wystawa, zorganizowana przez Związek Radziecki, przy współudziale polskiego komitetu organizacyjnego, jest przedsięwzięciem bezprecedensowym. Nigdy jeszcze osiągnięcia nauki i techniki radzieckiej nie były przedstawiane za granicą w tak szerokim zakresie.

Na 28 000 metrach kwadratowych powierzchni wystawowej w Warszawie i Katowicach zademonstrowanych zostanie 5300 ekspozatów; 60 procent to urządzenia unikatowe. Zwiedzający zobaczą m. in. model statku kosmicznego „Sojuz”, w którym na orbitę okołoziemską wzniesie się w przy-

szłości również polski kosmonauta, laserowy skalpel chirurgiczny, kieszonkowe kalkulatory elektroniczne itd.

W stolicy będzie prezentowana m. in. radziecka atomistyka i technika jądrowa, aparatura łącznościowa, kontrolno-pomiarowa, elektroniczna, technika obliczeniowa wraz z najnowszym radzieckim komputerem „Nairi”, skonstruowanym w Erewaniu, informatyczne systemy zarządzania, materiały i produkty chemii i petrochemii, budownictwo i architektura, ochrona zdrowia i technika medyczna.

W Katowicach zostaną m. in. przedstawione ekspozaty z

zakresu górnictwa węglowego, energetyki, hutnictwa, budowy maszyn, transportu, przemysłu chemicznego, rolnictwa i przemysłu spożywczego oraz ochrony środowiska.

Poszczególnym dziedzinom nauki i techniki będą poświęcone dni tematyczne. Przewiduje się referaty radzieckich uczonych i specjalistów oraz pokazy filmów naukowo-technicznych. Do Polski przybędzie kilkudziesięciuosobowa grupa uczonych, a wśród nich około 20 członków rzeczywistych i członków — korespondentów Akademii Nauk ZSRR — najwybitniejszych przedstawicieli nauk ścisłych, społecznych, przyrodniczych i technicznych z głównych ośrodków naukowych Kraju Rad.

Seminaria i spotkania poświęcone osiągnięciom nauki i techniki radzieckiej odbędą się również m. in. w Łodzi, Toruniu, Poznaniu, Wrocławiu i Zielonej Górze. Będą one organizowane przez TPPR i NOT. W Hucie „Katowice” odbędzie się seminarium nt. „30 lat polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej”. (PAP)

TELEWIZJA Dla szczęścia...

Postać i twórcy dorobek Stanisława Przybyszewskiego, czołowego ideologa okresu Młodej Polski, były już przedmiotem barzo różnych ocen — od entuzjazmu i uwielbienia do całkowitego niemal zapomnienia. Ostatnio jednak, dzięki polsko-norweskiemu filmowi „Daghy” (wszedei właśnie na ekranie) i za przyczyną poniedziałkowego Teatru Telewizji, w którym przedstawiono jego młodzieńcze dramaty „Dla szczęścia”, przypominał się Przybyszewski tym, co znali go jedynie z literackiej legendy. Ignacy Gogolewski, reżyser telewizyjnego spektaklu, nie taji, iż niełatwo ocalić od zapomnienia tego demotycznego niedźwiedź rzeźnika „naziej duszy”. Stworzył wszakże przedstawięnie interesujące i klarowne, które na pewno nie było „teatrem jednego widza”.

Dramat „Dla szczęścia” (polska prapremiera tej sztuki odbyła się w roku 1889 w Krakowie) stał się pierwszą częścią scenicznego tryptyku (współt ze „Złotym runem” i „Gościem”), który nosi tytuł „Taniec miłości i śmierci”. Fabuła tej sztuki jest prosta, a nawet banalna, lecz Przybyszewski nasycił ją fatalistyczną siłą. Ukazuje niepodzielność miłości i tragiczne konsekwencje egoizmu, poruszył wiele strun ludzkich uczuć — pełne rezygnacji poświęcenie, rozpaczliwy bunt i posunięcia do ostateczności chęć zemsty. Swego czasu współczesny polskim modernistom krytyk teatralny i literacki, Jan Lorentowicz pisał: „Autor odsłania żądze bohaterów, ich obawy, cała okrutna walka ich egoizmu. Miłość łaczą ich jak węże Laokoona. Ani na chwilę nie marzą o tym, by uniknąć zła, są bowiem głęboko przekonani o fatalnej konieczności własnych cierpień”.

W telewizji przedstawiono te problemy nastrojowo, z pewnym oddaleniem, z przytępieniem oka. Odtwórca głównych ról zagrali „tak głęboko, że...”, „właśnie nie gra się przecież z miłością... (kos)

MUZYKA

Dreźnieński chór i poznańscy pianiści

W ubiegły wtorek, 22 II wystąpił w auli UAM Chór Kościoła św. Krzyża w Dreźnie, znany w świecie pod nazwą Dresdner Kreuzchor. Jest to jeden z najstarszych chórów chótopięc, a jego tradycje sięgają początków XIII wieku. Poznań natomiast, uchodzący za chóralną stolicę Polski, okazał niecodziennie przeciw gościom z Dreznia zastanawiająco słabe zainteresowanie. Około połowa żałośnie pustych miejsc na sali koncertowej wystawiła nie najlepsze świadectwo licznej przecięt tutaj rzeszy miłośników chóralnego śpiewu.

A występ Kreuzchoru był bardzo pouczający. Jeśli chodzi o wzór do naśladowania, to uważam za łakomy dykcie dreźnieńskich śpiewaków. Fenomen ten polega na tym, że słyszymy bardzo wyraźnie każde słowo tekstu, a jednocześnie niczym nie zalamana, czystą kantylenę w stylu belcanty. Jest to, oczywiście, rezultat znakomitego wyszkolenia indywidualnego w zakresie artykułowania spółgłosek (zwłaszcza takich jak s, z, c, k, t, d), „wyrzucanych” jakby przez śpiewaka wydatnie, ale bez akcentu, miękko, przy czym czas trwania spółgłoski sprowadzony jest do niezbędnego minimum. Tak wyszkolo-

nych śpiewaków znajdujemy również w kilku naszych chórach. Znaczenie radziejszymi zdają się, by wszyscy chórzyscy wypowiadali owe trudne spółgłoski tak idealnie równocześnie, jak to właśnie zademonstrował Kreuzchor. Nawiasem mówiąc, u naszych śpiewaków, nie tylko chórowych, spotykamy się przeważnie albo z piękną kantyleną realizowaną kosztem dykcji, albo z czymś odwrotnym. Panujący pogląd, że język polski stanowi w tej dziedzinie trudność nie do przebycia, podważyło wykonanie przez dreźnieński chór pieśni Moniuszki „Przylecieli sokołowie”. Życzę każdemu z naszych chórów aby zaśpiewał jak tak ładnie po polsku i równocześnie z tak po prawą, także z wokalnego punktu widzenia, dykcją.

Uczyć można się również na błędach. Występ Kreuzchoru nie był od nich wolny. Przede wszystkim nie powinno się przedstawiać programu stanowiącego dość przypadkowy zestaw różnorodnych pozycji, a tym bardziej nie należy wykonywać ich wszystkich w jednakowym, nieco beznamietnym w swej szkolnej poprawności stylu. Poprawność ta była zresztą względna, choćby dlatego, że dyrygent Martin Flä-

mig nie zawsze potrafił swym złożonym z wielu drobnych, acz efektywnych gestów znakiem, wyegzekwować równoczesne wejście wszystkich głosów na „raz”. W sumie jednak był to udany występ zespołu, do którego zalet trzeba jeszcze zaliczyć czystość intonacji i przyjemną barwę wybrzmienia we wszystkich głosach pod względem siły brzmienia.

Bardzo ciekawy program zaprezentowano na piątkowym koncercie symfonicznym: Suite „Kastor i Polluks” Jeana Philippe’a Rameau, Koncert d-moll na dwa fortepiany i orkiestrę oraz III Symfonię „Liturgiczną” Arthura Honeggera. Szczególnie przyjemny był dla mnie fakt pojawienia się na estradzie dwójga pianistów poznańskich: Magdaleny Soltyskiej i Andrzeja Tatarskiego, którzy zresztą wykazali się godnymi uwagi walorami. Soltyska odtwarzała swoją partię Koncertu Poulenc’a w skupieniu i z wyraznym zaangażowaniem emocjonalnym, nie tak dużym jednak, by zagubić naturalną dla tej muzyki „elegancję”. Tatarski natomiast zachował wobec tej muzyki uczuciowy dystans; nie wypracowywał z niej jak największej ekspresji, a

raczej „bawił się” nią z pewną dozą nonszalancji. Przyznaję, że takie właśnie potraktowanie Koncertu Poulenc’a odpowiada mi najbardziej. Pod każdym innym względem oboje odtwórcy stanowili dobrze zgraną i zdyscyplinowaną parę pianistów o dużych umiejętnościach warsztatowych i artystycznej dojrzałości.

Soliści znaleźli dobre oparcie w towarzyszącej im Orkiestrze Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Krzysztofa Missony. Dyrygent poprowadził również bardzo dobrze i stylowo Suite J. P. Rameau. Natomiast w wykonaniu Symfonii Honeggera niezupełnie odpowiadało mi potraktowanie tej skomplikowanej, wielowarstwowej partytury zbyt „chóralnie”, tzn. jako jednolity masowy dźwiękowy. Na pierwszy plan wychodziły więc tylko partie instrumentów posiadających naturalną siłę przebicia się przez gęste brzmienie ogółu orkiestry. Była to jednak zapewne koncepcja odtwórcy dyrygenta, o czym świadczą całkowicie zgodny z takim właśnie brzmieniem orkiestry, lo gicznie skonstruowany i plastyczny nie przeprowadzony, plan przebiegu dynamiki w każdej z części utworu.

ANDRZEJ SATURNA

Lech w czołówce „Ligi stadionów”

Drużyny ekstraklasy piłkarskiej znów walcą o punkty w „Lidze stadionów”. Po przerwie został wznowiony konkurs na najbardziej kulturalną publiczność i najlepszą organizację spotkań ekstraklasy piłkarskiej.

W porównaniu z latami poprzednimi modyfikacji uległ regulamin konkursu. Oto podsta-
wowe zmiany: podniesiona zo-

Halowe ME

Lekkoatletyczna reprezentacja Polski

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego zatwierdził skład reprezentacji Polski, która startować będzie w dniach 12-13 bm. w Halowych Mistrzostwach Europy w San Sebastian (Hiszpania).
kobiety: 60 m — Irena Szewińska, 80 m p.p. — Danuta Wołosz, 100 m — Elżbieta Kobińska, 200 m — Elżbieta Kobińska, 400 m — Elżbieta Kobińska, 800 m — Elżbieta Kobińska, 1600 m — Elżbieta Kobińska, 3200 m — Elżbieta Kobińska, 6400 m — Elżbieta Kobińska, 12800 m — Elżbieta Kobińska, 25600 m — Elżbieta Kobińska, 51200 m — Elżbieta Kobińska, 102400 m — Elżbieta Kobińska, 204800 m — Elżbieta Kobińska, 409600 m — Elżbieta Kobińska, 819200 m — Elżbieta Kobińska, 1638400 m — Elżbieta Kobińska, 3276800 m — Elżbieta Kobińska, 6553600 m — Elżbieta Kobińska, 13107200 m — Elżbieta Kobińska, 26214400 m — Elżbieta Kobińska, 52428800 m — Elżbieta Kobińska, 104857600 m — Elżbieta Kobińska, 209715200 m — Elżbieta Kobińska, 419430400 m — Elżbieta Kobińska, 838860800 m — Elżbieta Kobińska, 1677721600 m — Elżbieta Kobińska, 3355443200 m — Elżbieta Kobińska, 6710886400 m — Elżbieta Kobińska, 13421772800 m — Elżbieta Kobińska, 26843545600 m — Elżbieta Kobińska, 53687091200 m — Elżbieta Kobińska, 107374182400 m — Elżbieta Kobińska, 214748364800 m — Elżbieta Kobińska, 429496729600 m — Elżbieta Kobińska, 858993459200 m — Elżbieta Kobińska, 1717986918400 m — Elżbieta Kobińska, 3435973836800 m — Elżbieta Kobińska, 6871947673600 m — Elżbieta Kobińska, 13743895347200 m — Elżbieta Kobińska, 27487790694400 m — Elżbieta Kobińska, 54975581388800 m — Elżbieta Kobińska, 109951162777600 m — Elżbieta Kobińska, 219902325555200 m — Elżbieta Kobińska, 439804651110400 m — Elżbieta Kobińska, 879609302220800 m — Elżbieta Kobińska, 1759218604441600 m — Elżbieta Kobińska, 3518437208883200 m — Elżbieta Kobińska, 7036874417766400 m — Elżbieta Kobińska, 14073748835532800 m — Elżbieta Kobińska, 28147497671065600 m — Elżbieta Kobińska, 56294995342131200 m — Elżbieta Kobińska, 112589990684262400 m — Elżbieta Kobińska, 225179981368524800 m — Elżbieta Kobińska, 450359962737049600 m — Elżbieta Kobińska, 900719925474099200 m — Elżbieta Kobińska, 1801439850948198400 m — Elżbieta Kobińska, 3602879701896396800 m — Elżbieta Kobińska, 7205759403792793600 m — Elżbieta Kobińska, 14411518807585587200 m — Elżbieta Kobińska, 28823037615171174400 m — Elżbieta Kobińska, 57646075230342348800 m — Elżbieta Kobińska, 115292150460684697600 m — Elżbieta Kobińska, 230584300921369395200 m — Elżbieta Kobińska, 461168601842738790400 m — Elżbieta Kobińska, 922337203685477580800 m — Elżbieta Kobińska, 1844674407370955161600 m — Elżbieta Kobińska, 3689348814741910323200 m — Elżbieta Kobińska, 7378697629483820646400 m — Elżbieta Kobińska, 14757395258967641292800 m — Elżbieta Kobińska, 29514790517935282585600 m — Elżbieta Kobińska, 59029581035870565171200 m — Elżbieta Kobińska, 118059162071741130342400 m — Elżbieta Kobińska, 236118324143482260684800 m — Elżbieta Kobińska, 472236648286964521369600 m — Elżbieta Kobińska, 944473296573929042739200 m — Elżbieta Kobińska, 1888946593147858085478400 m — Elżbieta Kobińska, 3777893186295716170956800 m — Elżbieta Kobińska, 7555786372591432341913600 m — Elżbieta Kobińska, 15111572745182864683827200 m — Elżbieta Kobińska, 30223145490365729367654400 m — Elżbieta Kobińska, 60446290980731458735308800 m — Elżbieta Kobińska, 120892581961462917470617600 m — Elżbieta Kobińska, 241785163922925834941235200 m — Elżbieta Kobińska, 483570327845851669882470400 m — Elżbieta Kobińska, 967140655691703339764940800 m — Elżbieta Kobińska, 1934281311383406679529881600 m — Elżbieta Kobińska, 3868562622766813359059763200 m — Elżbieta Kobińska, 7737125245533626718119526400 m — Elżbieta Kobińska, 15474250491067253436239052800 m — Elżbieta Kobińska, 30948500982134506872478105600 m — Elżbieta Kobińska, 61897001964269013744956211200 m — Elżbieta Kobińska, 123794003928538027489912422400 m — Elżbieta Kobińska, 247588007857076054979824844800 m — Elżbieta Kobińska, 495176015714152109959649689600 m — Elżbieta Kobińska, 990352031428304219919299379200 m — Elżbieta Kobińska, 1980704062856608439838598758400 m — Elżbieta Kobińska, 3961408125713216879677197516800 m — Elżbieta Kobińska, 7922816251426433759354395033600 m — Elżbieta Kobińska, 15845632502852867518708790067200 m — Elżbieta Kobińska, 31691265005705735037417580134400 m — Elżbieta Kobińska, 63382530011411470074835160268800 m — Elżbieta Kobińska, 126765060022822940149670320537600 m — Elżbieta Kobińska, 253530120045645880299340641075200 m — Elżbieta Kobińska, 507060240091291760598681282150400 m — Elżbieta Kobińska, 1014120480182583521197362564300800 m — Elżbieta Kobińska, 2028240960365167042394725128601600 m — Elżbieta Kobińska, 4056481920730334084789450257203200 m — Elżbieta Kobińska, 8112963841460668169578900514406400 m — Elżbieta Kobińska, 16225927682921336339157801028812800 m — Elżbieta Kobińska, 32451855365842672678315602057625600 m — Elżbieta Kobińska, 64903710731685345356631204115251200 m — Elżbieta Kobińska, 129807421463370690713262408230502400 m — Elżbieta Kobińska, 259614842926741381426524816461004800 m — Elżbieta Kobińska, 519229685853482762853049632922009600 m — Elżbieta Kobińska, 1038459371706965525706099265844019200 m — Elżbieta Kobińska, 2076918743413931051412198531688038400 m — Elżbieta Kobińska, 4153837486827862102824397063376076800 m — Elżbieta Kobińska, 8307674973655724205648794126752153600 m — Elżbieta Kobińska, 16615349947311448411297588253504307200 m — Elżbieta Kobińska, 33230699894622896822595176507008614400 m — Elżbieta Kobińska, 66461399789245793645190353014017228800 m — Elżbieta Kobińska, 132922799578491587290380706028034457600 m — Elżbieta Kobińska, 265845599156983174580761412056068915200 m — Elżbieta Kobińska, 531691198313966349161522824112137830400 m — Elżbieta Kobińska, 1063382396627932698323045648224275660800 m — Elżbieta Kobińska, 2126764793255865396646091296448551321600 m — Elżbieta Kobińska, 4253529586511730793292182592897102643200 m — Elżbieta Kobińska, 8507059173023461586584365185794205286400 m — Elżbieta Kobińska, 17014118346046923173168730371588410572800 m — Elżbieta Kobińska, 34028236692093846346337460743176821145600 m — Elżbieta Kobińska, 68056473384187692692674921486353642291200 m — Elżbieta Kobińska, 136112946768375385385349842972707284582400 m — Elżbieta Kobińska, 272225893536750770770699685945414569164800 m — Elżbieta Kobińska, 544451787073501541541399371890829138329600 m — Elżbieta Kobińska, 1088903574147003083082798743781658276659200 m — Elżbieta Kobińska, 2177807148294006166165597487563316553318400 m — Elżbieta Kobińska, 4355614296588012332331194975126633106636800 m — Elżbieta Kobińska, 8711228593176024664662389950253266213273600 m — Elżbieta Kobińska, 17422457186352049329324779900506532426547200 m — Elżbieta Kobińska, 34844914372704098658649559801013064853094400 m — Elżbieta Kobińska, 69689828745408197317299119602026129706188800 m — Elżbieta Kobińska, 139379657490816394634598239204052259412377600 m — Elżbieta Kobińska, 278759314981632789269196478408104518824755200 m — Elżbieta Kobińska, 557518629963265578538392956816209037649510400 m — Elżbieta Kobińska, 1115037259926531157076785913632418075299020800 m — Elżbieta Kobińska, 2230074519853062314153571827264836150598041600 m — Elżbieta Kobińska, 4460149039706124628307143654529672301196083200 m — Elżbieta Kobińska, 8920298079412249256614287309059344602392166400 m — Elżbieta Kobińska, 17840596158824498513228574618118689204784332800 m — Elżbieta Kobińska, 35681192317648997026457149236237378409568665600 m — Elżbieta Kobińska, 71362384635297994052914298472474756819137331200 m — Elżbieta Kobińska, 142724769270595988105828596944949513638274662400 m — Elżbieta Kobińska, 285449538541191976211657193889899027276549324800 m — Elżbieta Kobińska, 570899077082383952423314387779798054553098649600 m — Elżbieta Kobińska, 1141798154164767904846628775559596109106197299200 m — Elżbieta Kobińska, 2283596308329535809693257551119192218212394598400 m — Elżbieta Kobińska, 4567192616659071619386515102238384436424789196800 m — Elżbieta Kobińska, 9134385233318143238773030204476768872849578393600 m — Elżbieta Kobińska, 18268770466636286477546060408953537745699156787200 m — Elżbieta Kobińska, 36537540933272572955092120817907075491398313574400 m — Elżbieta Kobińska, 73075081866545145910184241635814150982796627148800 m — Elżbieta Kobińska, 146150163733090291820368483271628301965593254297600 m — Elżbieta Kobińska, 292300327466180583640736966543256603931186508595200 m — Elżbieta Kobińska, 584600654932361167281473933086513207862373017190400 m — Elżbieta Kobińska, 1169201309864722334562947866173026415724746034380800 m — Elżbieta Kobińska, 2338402619729444669125895732346052831449492068761600 m — Elżbieta Kobińska, 4676805239458889338251791464692105662898984137523200 m — Elżbieta Kobińska, 9353610478917778676503582929384211325797968275046400 m — Elżbieta Kobińska, 18707220957835557353007165858768422651595936550092800 m — Elżbieta Kobińska, 37414441915671114706014331717536845303191873100185600 m — Elżbieta Kobińska, 74828883831342229412028663435073690606383746200371200 m — Elżbieta Kobińska, 149657767662684458824057326870147381212767492400742400 m — Elżbieta Kobińska, 299315535325368917648114653740294762425534984801484800 m — Elżbieta Kobińska, 598631070650737835296229307480589524851069969602969600 m — Elżbieta Kobińska, 1197262141301475670592458614961179049702139939205939200 m — Elżbieta Kobińska, 2394524282602951341184917229922358099404279878411878400 m — Elżbieta Kobińska, 4789048565205902682369834459844716198808559756823756800 m — Elżbieta Kobińska, 9578097130411805364739668919689432397617119513647513600 m — Elżbieta Kobińska, 19156194260823610729479337839378864795234239027295027200 m — Elżbieta Kobińska, 38312388521647221458958675678757729590468478054590054400 m — Elżbieta Kobińska, 76624777043294442917917351357515459180936956109180108800 m — Elżbieta Kobińska, 153249554086588885835834702715030918361873912218360217600 m — Elżbieta Kobińska, 306499108173177771671669405430061836723747824436720435200 m — Elżbieta Kobińska, 612998216346355543343338810860123673447495648873440870400 m — Elżbieta Kobińska, 1225996432692711086686677621720247346894991297746881740800 m — Elżbieta Kobińska, 2451992865385422173373355243440494693789982595493763481600 m — Elżbieta Kobińska, 4903985730770844346746710486880989387579965190987526963200 m — Elżbieta Kobińska, 9807971461541688693493420973761978775159930381975053926400 m — Elżbieta Kobińska, 19615942923083377386986841947523957550319860763950107852800 m — Elżbieta Kobińska, 39231885846166754773973683895047915100639721527900215705600 m — Elżbieta Kobińska, 78463771692333509547947367790095830201279443055800431411200 m — Elżbieta Kobińska, 156927543384667019095894735580191660402558886111600862822400 m — Elżbieta Kobińska, 313855086769334038191789471160383320805117772223201725446400 m — Elżbieta Kobińska, 627710173538668076383578942320766641610235544446403450892800 m — Elżbieta Kobińska, 1255420347077336152767157884641533283220471088892806901785600 m — Elżbieta Kobińska, 2510840694154672305534315769283066566440942177785613803571200 m — Elżbieta Kobińska, 5021681388309344611068631538566133132881884355571227607142400 m — Elżbieta Kobińska, 10043362776618689222137263077132266265763768711142455214284800 m — Elżbieta Kobińska, 20086725553237378444274526154264532531527537422284910428569600 m — Elżbieta Kobińska, 40173451106474756888549052308529065063055074844569820857139200 m — Elżbieta Kobińska, 80346902212949513777098104617058130126110149689139641714278400 m — Elżbieta Kobińska, 160693804425899027554196209234116260252220299378279283428556800 m — Elżbieta Kobińska, 321387608851798055108392418468232520504440598756558566857113600 m — Elżbieta Kobińska, 642775217703596110216784836936465041008881197513117133714227200 m — Elżbieta Kobińska, 1285550435407192220433569673872930082017762395026234267428454400 m — Elżbieta Kobińska, 2571100870814384440867139347745860164035524790052468534856908800 m — Elżbieta Kobińska, 5142201741628768881734278695491720328071049580104937069713817600 m — Elżbieta Kobińska, 10284403483257537763468557390983440656142099160209874139427635200 m — Elżbieta Kobińska, 20568806966515075526937114781966881312284198320419748278855270400 m — Elżbieta Kobińska, 41137613933030151053874229563933762624568396640839496557710540800 m — Elżbieta Kobińska, 82275227866060302107748459127867525249136793281678993115421081600 m — Elżbieta Kobińska, 164550455732120604215496918255735050498273586563357986230842163200 m — Elżbieta Kobińska, 329100911464241208430993836511470100996547173126715972461684326400 m — Elżbieta Kobińska, 658201822928482416861987673022940201993094346253431944923368652800 m — Elżbieta Kobińska, 131640364585696483372397534604588040398618869250686388984673729600 m — Elżbieta Kobińska, 263280729171392966744795069209176080797237738501372777969347459200 m — Elżbieta Kobińska, 526561458342785933489590138418352161594475477002745555938694918400 m — Elżbieta Kobińska, 1053122916685571866979180276836704323188950954005491111877389836800 m — Elżbieta Kobińska, 2106245833371143733958360553673408646377901908010982223754779673600 m — Elżbieta Kobińska, 4212491666742287467916721107346817292755803816021964447509559347200 m — Elżbieta Kobińska, 8424983333484574935833442214693634585511607632043928895019118694400 m — Elżbieta Kobińska, 16849966668969149871666884429387269171023215264087857790038237388800 m — Elżbieta Kobińska, 33699933337938299743333768858774538342046430528175715580076474777600 m — Elżbieta Kobińska, 67399866675876599486667537717549076684092861056351431160152949555200 m — Elżbieta Kobińska, 134799733351753198973335075435098153368185722112702862320305899110400 m — Elżbieta Kobińska, 269599466703506397946670150870196306736371444225405724640611798220800 m — Elżbieta Kobińska, 539198933407012795893340301740392613472742888450811449281223596441600 m — Elżbieta Kobińska, 1078397866814025591786680603480785226945485776901622898562447192883200 m — Elżbieta Kobińska, 2156795733628051183573361206961570453890971553803245797124894385766400 m — Elżbieta Kobińska, 4313591467256102367146722413923140907781943107606491594249788771532800 m — Elżbieta Kobińska, 8627182934512204734293444827846281815563886215212983188499577543065600 m — Elżbieta Kobińska, 17254365869024409468586889655692563631127772430425966376999155086131200 m — Elżbieta Kobińska, 34508731738048818937173779311385127262255544860851932753998310172262400 m — Elżbieta Kobińska, 69017463476097637874347558622770254524511089721703865507996620344524800 m — Elżbieta Kobińska, 138034926952195275748695117245540509049022179443407731015993240689049600 m — Elżbieta Kobińska, 276069853904390551497390234491081018098044358886815462031986481378099200 m — Elżbieta Kobińska, 552139707808781102994780468982162036196088717773630924063972962756198400 m — Elżbieta Kobińska, 1104279415617562205989560937964324072392177435547261848127945925512396800 m — Elżbieta Kobińska, 2208558831235124411979121875928648144784354871094523696255891851024793600 m — Elżbieta Kobińska, 4417117662470248823958243751857296289568709742189047392511783702049587200 m — Elżbieta Kobińska, 8834235324940497647916487503714592579137419484378094785023567404099174400 m — Elżbieta Kobińska, 17668470649880995295832975007429185158274838968756189570047134808198348800 m — Elżbieta K

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH
W POZNANIU, ul. Danielaka 2 (Górczyna)

PRZYJMUJE ZAPISY

ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
do klasy I — Zasadniczej Szkoły Budowlanej
na rok szkolny 1977/78

DO NAUKI W ZAWODACH:

- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH (instalacje: wody, kanalizacji, centralnego ogrzewania, gaz);
- MONTER WENTYLACJI - KLIMATYZACJI.

Nauka trwa 2 lata. Uczniom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w internacie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- ukończone 15 lat,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki,
- świadectwo lekarskie stwierdzające zdolność do nauki w zawodzie.

Uczniów, chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

BLIŻSZYCH INFORMACJI udziela i zgłoszenia przyjmuje
Dział Spraw Pracowniczych - Sekcja Szkolenia Zawodowego
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych
w Poznaniu, ul. Danielaka 2 (pierwsza ulica za wiaduktem
w prawo) — pokój nr 127, telefon 610-41.

576-K1

Przetargi

Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne Poznańskich Spółdzielni Pracy w Poznaniu, Stary Rynek nr 71 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie prac dotyczących wyciszenia wentylatorów w Klubie Spółdzielczości Pracy „Mozaika”, Stary Rynek 73.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Blizszych informacji udziela Administracja Stowarzyszenia Ośw.-Kult., Stary Rynek 71, tel. 537-51, w godz. od 8—14.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu od daty ogłoszenia przetargu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak i unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

17066g

Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5 — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu wózków akumulatorowych:

- typu WW 601 — szt. 2
- typu WW 1202 — szt. 1
- typu „Stal” - 258 — szt. 2

Termin wykonania — do 31 lipca 1977 r.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się przetargu.

Blizszych informacji związanych z remontem wózków akumulatorowych udziela Dział Gł. Mechanika i Energetyka PZP, ul. Piaskowa 4/5, telefon 592-42.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz koncesjonowane zakłady prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

683-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO - TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w Poznaniu, ul. Bałtycka nr 10

ZAWIADAMIA,

że w dniu 3 marca 1977 roku

DOKONA WYPŁATY NAGRÓD

z zakładowego funduszu nagród
za rok 1976.

Reklamacje w powyższej sprawie należy zgłaszać do Zarządu Przedsiębiorstwa — Poznań, ul. Bałtycka 10, w terminie 30 dni od daty wypłaty.

618-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59 a — przyjmie jeszcze

UCZNIÓW do nauki w zawodach:

- monter wewnętrznych instalacji budowlanych,
- elektromonter.

Podania przyjmuje i informacji udziela Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa — telefon 742-01, wewn. 66, 95.

526-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera nr 10 — zatrudni zaraz:

- palaczy i pomocników palaczy na kotły La Monte'a i kotły niskoprężne, na sezon ogrzewczy.

Zgłoszenia w celu zatrudnienia należy składać pod w. wym. adresem.

727-K1

Samochody

Zastawę 1100 (odbior Polmożbyt) zamienię na Wartburga, Skodę lub sprzedam. Tel. 20-11-34. 16903g

Sprzedam Syrenę 105 L — przebieg 3.200 km. Kackiewicz, Pleszew, Rynek 8. 241p

Sprzedam samochód Lublin oraz ciągnik Zetor Major 3011. Marcin Maraszkiewicz, Wolsztyn, Czerwonej Armii 12. 216p

Sprzedam nadwozie Fiata 125 p. po wypadku. Tel. 66-57-00. 17096g

Okazyjnie sprzedam Fiata 125 p. — 1500, rok produkcji 1974. Stanisław Wojtyś, Placiki, gmina Zaniemyśl. 194p

Sprzedam Volkswagena 1300 — garbusa, w bardzo dobrym stanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17094g.

Sprzedam Moskwicę 407, cena 35.000. Marian Banachowicz, 63-400 Zacharzew, Orzechowa 23. 10446g

Sprzedam lekką przyczepę do samochodu osobowego. Zbigniew Nowak — 62-080 Tarnowo Podgórne, ul. Wierzbowa 1. 15879g

Sprzedam lekko uszkodzoną karoserię Fiata 125 p. produkcja 1975 r. Walerian Lasik, Targowisko, 61-111 Lipno. 15899g

Kupię silnik Zetor Major 30-11. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15920g.

Sprzedam nowy alternator marki Bosch do Fiata 128. Zastawę 1100. Telefon 465-16. 15923g

Sprzedam kombajn Wistula i przyczepę wywrotkę. Konarzewska k. Poznania, ul. Szkolna 18. 16027g

Sprzedam ciągnik Zetor — Major 3011. Marian Figiel, Kluczewo Huby. 15982g

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów

w Poznaniu, ul. Klasztorna 17/18

zawiadamia

p. t. kontrahentów i klientów, że

BIURA ODDZIAŁU POZNAŃ - H

ZOSTAŁY PRZENIESIONE

z dotychczas zajmowanych pomieszczeń
przy ul. Taczanowskiego, barak 1

NA UL. ŚCIEGIENNEGO 132

zachowując dotychczasowy numer telefonu.

430-K1

BIURO PROJEKTOWO - BADAWCZE BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „MIASTOPROJEKT” - Poznań

zawiadamia zleceniodawców dokumentacji technicznej opracowanej w latach 1968—1970 (wzgl. użytkowników obiektów wybudowanych na podstawie w/w dokumentacji), że w oparciu o zarządzenie nr 61 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 28. XI. 1968 r. w sprawie przechowywania oraz trybu przekazywania do archiwów państwowych projektów budowlanych i technologicznych (§ 10, zał. nr 1) —

PRZYSTĘPUJE

DO NIEODPŁATNEGO PRZEKAZANIA dokumentacji kategorii archiwalnej „B” zleceniodawcom

(wzgl. użytkownikom obiektów).

Zainteresowanych uprasza się o pisemne powiadomienie Biura o gotowości przyjęcia przedmiotowej dokumentacji. Po upływie 2 tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, nastąpi przekazanie w/w zasobów archiwalnych na przemiał.

Szczegółowe wykazy dokumentacji wydane będą do wglądu w Dziale Technicznym, pok. 202, przy ul. Czerw. Armii 58/64.

360-K1

MOTOKLUB „UNIA” - POZNAŃ

ul. Grobla 30, telefon 530-02

POSZUKUJE POMIESZCZENIA

o powierzchni ca 120 m²

na bazę warsztatowo-magazynową dla motocykli wyczynowych, blisko komunikacji WPK.

Pożyczony w pobliżu plac do prób motocykli.

Oferty jak wyżej.

435-K1

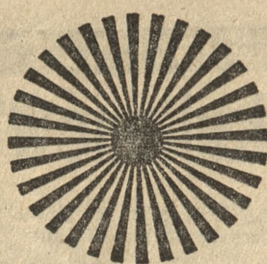
POSZUKUJEMY GARAŻU

do samochodu osobowego

NA KORZYSTNYCH WARUNKACH

Telefon 592-33.

596-K1



UWAGA!

UWAGA!

W „OKRĄGLAKU”

ŚWIADCZONE SĄ USŁUGI W ZAKRESIE:

- poprawek krawieckich,
- wykrojów konfekcji lekkiej damskiej,
- repasacji pończoch,
- napraw szewskich,
- nagrań na pocztówkach dźwiękowych,
- napraw i napełniania długopisów,
- napełniania naboju do autosyfonów, naprawy autosyfonów,
- dorabiania wszystkich kluczy do zamków, (również do samochodów osobowych),
- naprawy zapalniczek,
- napraw wodno-kanalizacyjnych i gazowych.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG!

695-K1

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska” w Czerwonaku
zawiadamia, że w dniu 24 lutego 1977 r.
NASTĄPIŁA ZMIANA
numerów telefonów z 569-64 i 545-95
NA NUMER 597-92.

16172g

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA

SPOŁDZIELNIA PRACY

Oddział Usług Motoryzacyjnych

„USŁUGA”

Poznań, ul. Sienkiewicza 3

POSZUKUJE POMIESZCZEŃ

o powierzchni od 60 — 100 m²
z przeznaczeniem na magazyn
lub na zakład usługowy branży samochodowej.

Oferty prosimy kierować do Dyrekcji
Spółdzielni pisemnie, względnie
pod nr telefonu 444-37.

450-K1

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego

„PZL - MIELEC”

Zakład Zamiejscowy w Poznaniu

POSZUKUJE NA POKOJE GOŚCINNE

MIESZKANIA SPÓŁDZIELCZEGO M-6

lub połowę willi

na okres 2—3 lat na terenie m. Poznania.

Warunki do uzgodnienia. Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych — ulica Rokietnicka 5, telefon 67-90-61, wewn. 18.

565-K1

WYTNIJ I ZACHOWAJ!

SPOŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA

WYTWORCZOŚCI RÓŻNEJ

„WARTA” W POZNANIU

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE

KSERO I ŚWIATŁOKOPIA

Zakład usługowy ul. Ziemniaczana 5

62-030 Luboń k. Poznania.

Dojazd WPK linia „C” i „101” od godz. 8—14.

683-K1

USŁUGI W WOLNĄ SOBOTĘ — 5 MARCA BR.

● POGOTOWIE RTV

— Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

Handlu Wewnętrznego

ul. Paderewskiego 6

tel. 546-43, godz. 10—18

— Wojewódzka Spółdzielnia Pracy

Wyrobow Metalowych i Elektrotechnicznych

„ELEKTROMET”, ul. Paderewskiego 8 tel. 501-86, godz. 9—16

● USŁUGI MOTORYZACYJNE

— P.P. „POLMOŻBYT”

ul. Gwardii Ludowej 2 a,

tel. 33-25-17, godz. 9—17

● USŁUGI PRALNICZE

— Spółdz. Pracy „SWIT”, ul. Swoboda 24,

tel. 475-86, godz. 8—14

● USŁUGI FRYZJERSKIE

— Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna:

ul. ul. Ratajczaka 45, al. Marcinkowskiego 14, Mielżyńskiego 21,

pl. Wielkopolski 7/8, pl. Bernardyński 2, Osiedle Wielkiego Paź-

dziernika (Winogrady), Głogowska 98, Rycerska 35, Kasprzaka 3,

Głogowska 77, Grotkowska 2, Bułgarska - „Ognik”, Dąbrowskie-

go 52, Mickiewicza 19, Kochanowskiego 7, Szamarzewskiego 1,

Kraszewskiego 9, Błękitna (Bonin), Dzierżyńskiego 107, Osino-

wa 14/16, Warszawska 93/95, Osiedle Jagiellońskie (Rataje)

godz. 8—16

● USŁUGI FOTOGRAFICZNE

— WUSP Oddział „FOTOS”

plac Wolności 9

tel. 527-55, godz. 15—19

● USŁUGI POGRZEBOWE

— Spółdzielnia Pracy „UNIVERSUM”

ul. Wielka 8

tel. 589-64, godz. 10—18

NIEDZIELA 6 MARCA BR.

● POGOTOWIE RTV

ul. Paderewskiego 6

tel. 546-43, godz. 10—18

● USŁUGI FRYZJERSKIE

— ul. ul. Czerwonej Armii 52/56 „DOM USŁUG”,

Roosevelta 16/20 HOTEL MERKURY, Stalin-

gródzka 54/56 HOTEL POLONEZ

godz. 9—13

— Dworzec Główny

godz. 6—14

● USŁUGI POGRZEBOWE

ul. Wielka 8

tel. 589-64, godz. 10—18

772-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec”

w Poznaniu, ul. Bułgarska 39 a

POSZUKUJE POMIESZCZENIA z przeznaczeniem na magazyn

Reflektujemy na pomieszczenia znajdujące się w pobliżu ul. Bułgarskiej.

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia — telefon 67-60-31, wewn. 16, w godzinach od 7-15, w soboty od 7-13.

518-K1

Praca Nauka

Kobiety i mężczyźni do prac w ogrodnictwie zatrudnieni. Ul. Staroleśka 168. 17099g

Poszukujemy opiekunki dla 8-miesięcznego dziecka, — godz. 8-16. Zgłoszenia: tel. 744-22 — wieczorem. 17258g

Tokarzy — ślusarzy, przyuczone, przyjmujemy. Chlebowa 14. 16545g

Przyjmujemy panią do dzieci 4 i 9 lat, z gotowaniem, zapewniamy osobny pokój. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16924g.

Przyjmujemy tokarza — ślusarza maszynowego — spawacza z dłuższą praktyką — praca stała, zakordonowana. Warunki do uzgodnienia. Zgłoszenia: Poznań — Debiec, ul. Jabłonkowska 2, w godz. 14-16, z wyjątkiem sobót. 15810g

Fryzjerka damsko — męska lub damska — potrzebna. Majakowskiego 300. 16412g

Potrzebna pani do opieki dla jednej osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16386g.

Polonista i matematyk — udzielają korepetycji. Telefon 630-05, Kozłowski. 14618g

Kobietę zatrudni zaraz warsztat galanterii skórnej, praca lekka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17239g.

Kupno Sprzedaż
Majeranek tarty, mak biały, niebieski — kupię, telefon 280. 79p

Bony PeKaO, kupię. Tel. 20-48-50. 16544g

Różę trwałej barwy zdołała ogród. Różę najcenniejszą, najpiękniejszą poleca Stanisław Rychtowski, 88-333 Osiek nad Notecią. Katalog z opisem pielęgnacji bezpłatnie. 92p

Sprzedam telewizor „Sony”. Poznań, tel. 421-84, w godz. 20-22. 16978g

Sprzedam w dobrym stanie rower chłopięcy, mała kolarzówka. Składowa 11 m. 13. 17191g

Sprzedam rozrzutnik obrotowy oraz silnik Moskwiacz 402, Jan Warzecha — 55-106 Tarnobrzeg 4, koło Trzebnicy. 466-K2

Maszyny stolarskie, prasę hydrauliczną — mechaniczną wym. 220x120, szlifierkę dwuwalową, szlifierkę taśmową, frezarkę, pilnę tarczową — sprzedam. J. Nowak, 64-340 Grodzisk, ul. Powst. Chłopskich 6, tel. 225. 14152g

Sprzedam telewizor kolorowy Sony, szafka kuchenna. Tel. 20-11-34. 16900g

Sprzedam garaż blaszany na Łazarzu. Rynek Łazarzski 5 m. 11, w godz. 16-18. 15200gpr

Samochody

Sprzedam Mikrusa. Tel. 538-08, godz. 19-21. 16562g

Wartburga 312 — sprzedam. Łagódka, 63-800 Goścyn, Fabryczna 2a. 17065g

Sprzedam Peugeot 204, stan bardzo dobry, rok 1972. Wiadomość: kiosk z kwiatami, ul. Słowiańska — naprzeciw stacji benzynowej. 17349g

Kupię Wartburga de Lux, odbiór Poimozbyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17232g.

Sprzedam Trabant (1973 r.) przebieg 30.000 km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17345g.

Fiat 125p, w dobrym stanie, do 50.000 km — kupię. Informacje: Rogoźni, tel. 144. 16338g

Lokale

Szczecin — centrum, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, zamienie na podobne mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, dla 3235. 458-K2

Mieszkanie M-2, nowe budownictwo z balkonem, łazienką, kuchnią, windą, VIII piętro, słoneczne, centralne ogrzewanie, z telefonem, w Zielonej Górze, zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, dla 3375. 455-K2

Zamienie kwaterek mieszkalnych (pokój, kuchnia, telefon, IV piętro), centrum Wrocławia — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17189g.

3-pokojowe (M-5) Grunwald, Promienista, niska zabudowa — zamienie na większe, chętnie willowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16996g.

Zamienie M-3 Raszyn — na M-4 lub 2 kawalerki. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17142g.

Pomieszczenie nadające się na przemysł cichy, wyrob galanterii — odstąpię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17235g.

Zamienie ładne, trzypokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, samodzielną, 78 m², wysoki parter — na dwupokojowe mieszkanie z wygodami, samodzielną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17190g

Nieruchomości

Kupię domek 2 pok. z kuchnią, działka do 2.000 m² w okolicy Poznania lub na wsi. Władysław Golebiewski, Pabierowice, 05-004 Jasieniec. 484-K2

Sprzedam dom dwupiętrowy, z budynkiem gospodarczym, garażem, ogrodem 1500 m² w Szamotułach. Po kupnie wolne mieszkanie 100 m², 3 pokoje, c. o., telefon, z wiatrem wyjściem na ogród. Przynależności można wykorzystać na warsztat usługowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15277g

Poznań przy komunikacji miejskiej kupię pilnie willę wolnostojącą lub bliźniaczą — na 5 pokoi nowoczesnej architektury. Oferty z opisem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16954g

Sprzedam domek jednorodzinny, ogród 990 m², Luboń. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15177g.

Sprzedam dom z działką 700 m², nad morzem w Kołobrzegu. Poważne oferty: Poznań, tel. 607-42. 15782g

Kupię działkę, najchętniej POD „Bieluński”. Telefon 723-74, po godz. 16. 15800g

Sprzedam dom wolnostojący, jednorodzinny, niska zabudowa — warunki mieszkalne M-3, c. o., samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17253g.

Pilnie, sprzedam działkę budowlaną w Ostrowie Wlkp. przy ul. Dekerta. Wiadomość: Ostrow Wlkp., ul. Poznańska 15. 15762g

Sprzedam połowę domu bliźniaczego w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15779g.

Parcele budowlaną, ogród 26-arowy w Poznaniu — sprzedam. Listy: „1522”, Ekuro Ogłoszeń, Katowice. 446-K2

Sprzedam okazjonalnie 2 działki ogrodnicze po 0,5 ha w Poznaniu — Minikowice. Tel. 625-51 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15787g.

Kupię — wydzielając ogród działkowy, wzdłuż trasy Hetmańskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15819g.

Dużą willę w stanie surowym, w Ładku Zdroju, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15827g.

Kupię domek jednorodzinny — w Poznaniu. W rozliczeniu M-6, własnościowe na Winogrodach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15841g.

Kupię plac uzbrojony pod budowę domu jednorodzinnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15842g

Sprzedam działkę budowlaną 5.000 m², 18 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15849g

Kupię willę wolnostojącą w Poznaniu, rozliczenie 3,5-pokojowe mieszkanie willowe — własne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15886g.

Kupię domek lub pół domu, stare budownictwo w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15913, lub tel. 627-38, po godz. 19. 15913g

Wezmę sad w dzierżawę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15866g.

Różne

Unieważnia się zagubiona pieczęć metalowa, okrągła, z napisem na obwodzie: Przedsiębiorstwo Remont-Budowlane „Cerbudowa” Poznań 1. 648-K1

Proszę o zwrot za wynagrodzeniem wilka „Loda”. Tel. 704-66. 17318g

Zaginął wyżej niemiecki, okoliczności Grottera. Właściciel: Grottera 8 m. 1, tel. 635-82, po godz. 16. 17310g

Dnia 28 ubm. zaginął damski zegarek pamiątkowy prod. radzieckiej na brzoletce. Trasa Jeżyce — Sołacz — centrum. Uczeloni znaleźli zegarek — proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 450-77. 17375g

Zaginął pies, welsh-terrier (wygląda jak foksterier, umaszczenie brązowo-czarne), dwuletni. Znalazcę prosimy o wiadomość: No wina 14d, telefon 440-01. 17399g

Poszukuję świadków wypadku Fiata 125p ze Starego Dnia 18. II. 77r. na ul. Zamenhofa i Wiosłarskiej, tel. 67-89-81. 17334g

Uwaga, automobilist! Malowanie podwozi pedalem, podnosi nie tylko wybitnie jakość konserwacji o czym wiadomo od lat z praktyki i literatury fachowej, ale równocześnie eliminuje nagryzanie lakieru karoserii samochodów, rozpylonym środkiem antykorozyjnym, podczas konserwacji podwozi natryskiem na gorąco, konserwujemy więcej podwozi. Lakiernia Specjalistyczna, Poznań — Morasko (dawne Piątkowo), kierunek restauracji Haczenda — Nędzynski. 12060g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38, Kopański. 16932g

Wojewódzka Usługowa

Spółdzielnia Pracy w Poznaniu

Oddział nr 2, 64-300 Nowy Tomyśl

ul. 3 Stycznia 16a, telefon 592, 593

WYKONUJE

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI:

1. dmuchawy do siana (odsrodkowe),
2. piece do centralnego ogrzewania 2 m²,
3. konstrukcje do tuneli foliowych,
4. garaże metalowe do samochodów,
5. bramy, parkany, furtki,
6. konstrukcje metalowe spawane,
7. kanapy bujane ogrodowe z daszkiem.

Zlecenia na wykonanie wymienionych usług prosimy kierować pod naszym adresem.

347-K2

Czyszczenie chemiczne dywanów, mebli tapicerowanych, na miejscu u klientów. Tel. 454-89 rano, wieczorem, Łukomska. 17268g

Pasy przepuklinowe, operacyjne, ciążowe, do sztucznego oddechu, suszenia, sznurów przy schodach kregoslupa, wkładki elastyczne przy wadach i bólach stóp, wykończenie „Ortopedia”, Janaszek, Poznań, Dolna Wileńska 20, tel. 33-03-87. 15311g

Możesz zdobyć atrakcyjny zawód. Na kursach Kształcenia Technicznego Naczelnej Organizacji Techników. Kursy o kierunkach: maszynowym, budowlanym, prowadzi Ośrodek Doskonalenia Kadr Technicznych O/S NOT w Warszawie, systemem zaopiecznym. Informacje i zapisy w Ośrodku DKT, 00-973 Warszawa — Ochota, ulica Przemysłowa 11a, telefon 22-77-23. 448-K2

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Zakład przy w. Kantak, tel. 647-95. 17140g

Naprawa lodówek. Tel. 740-87, Łukaszewski. 16515g

Matrymonialne

Samotni — oferty w Biurze Matrymonialnym — „Swatka”, Piotrkowska 133, Łódź 90-434. 485-K2

Rozwiedziony, po 50, pragnie poznać panią — towarzyszkę życia. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15784g

Poznam samotną, skromną panią do 45 lat, z miłą osobą. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15840g

Kiory z samotnych, kultu raińych panów po 50, lubiących turystykę ale i do cenialących zacisze domowego ogniska, pozna syna pacyficzną, przystojną, kulturalną panią. Fotografie mile widziane — zwrot i dyskretna zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14038gpr.

Kawaler 23-letni, wzrost 175 cm, wykształcenie rezeimiczne, kierowca, bez nałogów, z własnym mieszkaniem — pozna pannę do 23, w celu matrymonialnym, najchętniej z prowinieji. Tylko poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15829g.

Miłą panią z wyższym wykształceniem, lat około 40, wzrostu średniego, pozna w celu matrymonialnym pan o podobnych cechach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15934g.

Wdowa 50-letnia, materiał nie niezależna, milego uosobienia — pozna wdo wca bez nałogów, z wykształceniem średnim lub wyższym, lubiącego turystykę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15946g.

Pani, domatorka, z mieszkaniem spółdzielczym — pozna pana, minimum średnie wykształcenie, do lat 61, cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15949g.

Samotni! Dyskretnie i kulturalnie nawiazanie znajomości — zapewniamy Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”, 81-963 Gdynia 1, ul. ci Migały 35, skrytka pocztowa 105. Informacje 10 zł w znaczkach pocztowych. 154-K2

† Dnia 24 lutego 1977 r. zmarła nagle nasza najdroższa mama, babcia i teściowa przeżywszy lat 82, sp.

WŁADYSŁAWA KRZYWIĄK z domu Pachurka

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 marca br. o godzinie 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążone dzieci z rodziną

Ul. Oleśnicka 11 m. 4. 839-U3-pr

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1977 r. zakończył swe pracowite życie, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

WITOLD DRZEWIECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Głogowska 161. 17451g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odeszła od nas niespodziewanie w 17 wiosnie życia, nasza ukochana córka, siostra, wnuczka i ciocia, sp.

GRAŻYNKA PRZYBYŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Staroleśku.

W żalu i bólu pozostają rodzice i rodzina

Ul. Żorska 16 m. 2. 860-U3

† Dnia 27 lutego 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW POTRZEBNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 marca br. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 130 m. 9. 844-U3

† Dnia 27 lutego 1977 roku zmarł nagle drogi i pełen poświęcenia mąż, kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 66, sp.

FRANCISZEK KURKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 marca br. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Os. Jagiellońskie 96 m. 4. 846-U3

Dnia 24 lutego 1977 r. zmarł nasz długoletni pracownik

CZESŁAW KANIA

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 w Poznaniu. 813-K3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lutego 1977 r. zmarł były długoletni, ofiarny pracownik naszego przedsiębiorstwa

MARCIN MUSIAŁ

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Hurtowni Artykułów Elektrotechnicznych w Poznaniu, pl. Wolności 17.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 marca 1977 r. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Antoniego na Staroleśku. 818-K3

† Dnia 28 lutego 1977 roku zmarł mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, sp.

WALENTY ZAKRZEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 851-U3

S. † p.

BARBARA ŚWIĘTONIOWSKA

z domu Maniewska

zmarła nagle, namaszczona Olejami św., w dniu 26 lutego 1977 r. moja najukochańsza, jedyna siostra, przeżywszy lat 47.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 marca br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona siostra z mężem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Polna 26. 852-U3

† Dnia 28 lutego 1977 roku zmarł nagle przeżywszy lat 59, pełen dobroci serca, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy, najtroskliwszy ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i dziadek, sp.

KAROL RUTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Głogowska 144 m. 13.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 848-U3

S. † p.

MARCIN MUSIAŁ

powstaniec wielkopolski, por. rezerwy, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zakończył swe pracowite życie, po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 79, nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Staroleśku.

Stroskana żona z córką i wnuczkami

849-U3

Dnia 26 lutego 1977 r. odeszła od nas niespodziewanie nasza długoletnia pracownica

BARBARA ŚWIĘTONIOWSKA

odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłej straciłmy wzorowego i oddanego pracownika.

Cześć Jej pamięci!

Rodzinie składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca br. na cmentarzu na Górczynie o godz. 11.10. 819-K3

Dnia 26 lutego 1977 r. zmarł, przeżywszy lat 62 nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, sp.

STEFAN KACZMAREK

emerytowany kierownik Szkoły Podstawowej w Kębłowie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 bm. o godz. 15 na cmentarzu św. Krzyża w Gnieźnie.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Kębłowo. 17316g

Dnia 26 lutego 1977 r. opuściła nagle nasze grono

BARBARA ŚWIĘTONIOWSKA

nieodżałowanej pamięci koleżanka, pełen życzliwości i pogody ducha przyjaciel.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy z Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca br. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim. 17359g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lutego 1977 r. zmarła po długiej chorobie, moja droga żona, nasza kochana mamusia, siostra, synowa, szwagierka, bratowa i ciocia, sp.

PRZEMYSŁAWA STOŃSKA

z domu Delekt

dypl. pielęgniarka

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 marca br. o godzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony mąż z syn

TEATRY

OPERA — g. 17 przedst. zamkn.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele
Fonsia”.
POLSKI — g. 19 „Operetka”.
NOWY — g. 19 „Letnicy”.
LALKI i AKTORA — g. 17 „O
Kasi, co gąski zgubiła”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Nie-
winni o brudnych rękach” (fr.-
wł. 18 l.), g. 16, 18, 20 „Godziny
grozy” (ang. 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 15 „Po-
dróż Sindbada do Złotej Krainy”
(USA b.o.), g. 17.30, 20 „Barwy
ochrone” (pol. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.20,
20 „Z przymrużeniem oka” (fr. 18
l.).
BAŁTYK — g. 10, 13, 16.15, 18.30
„Płomyk wieńców” (USA 15 l.).
GONG — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„W kręgu zła” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Od-
dział” (USA 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Po-
wrót tajemniczego blondyna” (fr.
15 l.), g. 16, 18, 20 — s. zamkn.
KOSMOS — 17.30, 20 „Droga do
Saliny” (fr. 18 l.).
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15
„Deszcz nad Santiago” (bułg. 15
l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Wios-
na panie sierzancie” (pol. b.o.), g.
17.30, 19.30 „Polowanie na muchy”
(pol. 18 l.).
OSIEDLE — g. 14.30, 17, 19.30
„Dersu Uzala” (radz. b.o.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Trędowata” (pol. 12 l.).
RIALTO — g. 9.15, 12.30 „Kari-
no” (cz. I i II pol. b.o.), g. 16, 18,
20 „Rafferty i dziewczyny” (USA
15 l.).
RUSALKA (Swarzędz) — g. 15,
17, 19.30 „Tomasz” (fr. 18 l.).
TĘCZA — g. 15.30, 17.30, 19.30
„Oddział” (USA 15 l.).
WARTA — g. 10, 16 „Powodze-
nia, stary” (fr. 15 l.), g. 12, 14, 18,
20 „Dagony” (pol.-norw. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 15, 18 „Dersu Uzala” (radz.
b.o.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Samotnik” (fr. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Przygody Gerarda” (ang. 15 l.).
ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwi-
erzyńska g. 9-17.

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia,
okulistyka, — ul. Garbary 17, chi-
rurgia dziecięca — ul. Szpitalna
27/33; laryngologia, neurologia —
ul. Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu po-
rady lekarskie tel. 537-35; wypad-
ki uliczne — w miejscach pu-
blicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-12-61; Osiedle Piastowskie 18,
tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30;
ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lu-
boń, tel. 120-399; Swarzędz, tel.
309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznański Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie, g. 7-23, tel. 999.
Telefon Zaufania — 988 czynny
całą dobę al. Marcinkowskiego —
dyżurują: lekarz psychiatra wzgl.
psycholog Porady prawne głów-
nie z zakresu prawa rodzinnego
opiekunego, leczenia odwyko-
wego i chorób społecznych, tel.
522-51.
Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 52,
Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza
22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24,
Światłowska, Starołęka 19, Gło-
gowska 107/109 al. Marcinkow-
skiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.35 Opolskie pro-
pozycje muz.; 9.05 Dla kl. I i II
(wych. muz.); „Płynię kra”; 10.05
Dedykacje muzyczne dzieciom;
10.30 „Chłopi” — pow.; 10.40 Dru-
ga młodość ragtime’u; 11 Tu Ra-
dio Kierowców; 11.15 Muzyka
polskich melodii; 11.30 Gdansk na
muz. antenie; 12.45 Rolniczy kwad-
rans; 13 Kwadrans z zespołem
„Om”; 13.15 Koncert życzeń; 13.35
Kielescy soliści i kapela ludowa;
14 Tu Radio Kierowców; 14.05 Di-
vertimenti; kompozycje pol-
skie; 14.25 Rytm młodych —
Przeboje lat 70-tych; 14.55 Trans-
misja meczu piłki nożnej Śląsk
(Wrocław) — SC Napoli w ra-
mach rozgrywek Pucharu Zdo-
bywców Pucharów; 15.00 Zespół
„Jacek Tramer Comba”; 17 Ra-
diokurier; 17.20 Parada polskiej
piosenki; 17.40 Słynni instrument-
talści — Herbie Hancock; 18 Mu-
zyka i Aktualności; 18.25 Tu Ra-
dio Kierowców; 18.33 Przeboje
non-stop; 19.15 Studio S-1 pod
kier. A. Trzaskowskiego; 19.40
Koncert z gwiazd — Helena
Vondrackova; 20.05 Naukowcy —
reclnikom; 20.20 „Tajemnice Mar-
co Polo” — fragm. operetki; 21.20
Koncert chopinowski — N. Pie-
trow gra Ballady; 22.20 Tu Radio
Kierowców; 22.23 Ork. smyczkowa
— F. Chackesfield; 22.30 A. Wal-
enstein — bohater wojny trzy-
dziestoletniej; 22.45 Muz. kapi-
k wspomnień; 23.10 Korespondencja
z zagranicy; 23.15 Koncert symf.
polskiej muz. współczesnej.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5,
6, 8, 10, 12.05, 15.55, 19, 20, 21,
22, 23.
PROGRAM II: 8.35 My 77; 8.45
Muzyka spod strzechy; 9 Między
Montmartre a Montparnasse;
10 „Wspominamy debiuty” — H.
Bardilewski; 10.30 Polska muzyka
operowa; 11 Słynne interpretacje
dzieł Beethovena; 11.35 Rumuń-
skie pieśni i tańce ludowe; 12.05
Czas dobrych gospodarzy; 12.25
„Skorpion” — opow. W. Sukacze

Przedwiosenne
porządki

Rozpoczyna się „gorący” ok-
res dla brzyd Mijskiego
Przedsiębiorstwa Zieleni. Roz-
poczęto porządkowanie pla-
ców, skwerów i parków po-
zimi.
Roboty takie podjęły już
brigady z Zakładu Konserwa-
cji Zieleni Żelazce-Grunwald.
Zgrabianie liści, usuwanie pia-
sku z chodników, wycinanie
suchych gałęzi oraz usuwanie
obumarłych drzew, to tylko
niektóre zabiegi jakie obecnie
przeprowadzają. Porządkowa-
no już parki: Kasprzaka, Zwy-
cięstwa i Górczyński, a w
tych dniach kosmetykę prze-
jdzie też Park Kasprzaka. Z
terenów tych wozzone zostają
nadt uszkodzone ławki — re-
zultat chuligańskich wybry-
ków.
Na zdjęciu: Janusz Żytowski
w czasie wywożenia liści i zanie-
czyszczeń z rabat wokół Pal-
miarni.
Fot. — H. Kamza



Kalejdoskop
POZNAŃSKI

Interesująca impreza odbyła
się ostatnio na Ratajach.
Był nią finał VIII turnieju wiedzy
obywatelskiej, w którym brali
udział uczniowie szkół podsta-
wowych z tego osiedla. Laureatem
turnieju, organizowanego przez
Ośrodek ZHP na Ratajach, zosta-
ła Szkoła Podstawowa nr 18
(Osiedle Piastowskie). (a)
Krzysztof Krawczyk — jeden
z najpopularniejszych pio-
senkarzy w kraju, związał się
przed kilkunastoma dniami z po-
znańską „Estradą”. Zapewne dzi-
ki temu częściej niż dotychczas
będziemy mieli okazję widzieć go
w salach koncertowych Pozna-
nia. K. Krawczyk związany jest
z naszym miastem w dwójnasób
— tutaj spędził dzieciństwo i tu-
taj też znalazł żonę, również zna-
ną z estrady — Halinę Żytko-
wską. (wig)

wa; 12.45 Śpiewa Chór Męski
Cantilena Woj. Domu Kultury we
Wrocławiu; 13 Dla kl. I i II (jęz.
polski); „Kopciuszka” — słuch;
13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Prze-
boje Paryża; 14.10 Więcej, lepiej,
nowocześniejsi; 14.25 Soliści PR —
Andrzej Ratusiński; 15 Program
dla dziewcząt i chłopców; 15.40
Madrygały miłosne Claudia Mon-
teverdiego z VIII Księgi (1638);
16.10 O czym rolnik wiedzieć po-
winien; 16.30 Melodie z operetek;
16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Ra-
dioexpress; 17 Pieśni ludowe Ka-
nady; 17.20 „Dwanaście godzin
z królem samochodów” — rep. II
teracki; 17.40 Radiowo-TV Szkoła
Średnia dla Pracujących; „Złota
wolność”; 17.55 Szkice o muzyce
XIX-wiecznej Warszawy; 18.40
Pod skrzydłami Hermesa; 19 Gi-
tara klasyczna i jej mistrzowie
w muz. kameralnej; 19.30 Teatr
PR: „Dwa żarty radiowe” K.
Bronczyka; 20.22 C. Franek: So-
nata A-dur; 21 Koncert z nagrań
Wielkiej Ork. Symf. PR i TV w
Katowicach; 21.55 50-lecie powsta-
nia stowarzyszenia „Młodych Mu-
zyków Polaków” w Paryżu; 22.30
Magazyn studencki; 23.35 Co sły-
chać w świecie; 23.40 Utwory W.
Szalunka.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lu-
bi; 9 „Hustawka miłości” — pow.;
9.10 Od pierwszego nagrania — ze
spół The Rolling Stones; 9.30 Nasz
rok 77; 9.45 Wielka Sonata G-dur
op. 37 P. Czajkowskiego; 10.35
Kiermasz płyt wytwórni Melodia;
11 Życie rodzinne; 11.30 Jazdowe
spotkania S. Rollins; 12.25 Za-
kierownia; 13 Powtórka z rozryw-
ki; 13.50 „Znajomi z poglądów” —
pow.; 14 Mitologia i muzyka —
Ariadna; 15.10 „Zimowa melodia”
i inne przeboje Donny Summer;
15.30 Herbatka przy samowarze;
15.50 Boogie na fortepian; 16 Roz-
zrywujemy piosenki; 16.20 Po-
raz pierwszy z ork. Z. Namysłow-
skiego; 16.45 Nasz rok 77; 17.05
Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Va-
demecum nr 62; 18 Muzykowanie;
18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45
Aktualności muz. z Paryża; 19

Studenci pomagają w budowie
obiektów akademickich

Ponad dwa lata minęły od chwili kiedy Zarząd Woje-
wódzki Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w
Poznaniu, w imieniu całego środowiska akademickiego, za-
warł porozumienie z poznańskimi przedsiębiorstwami bu-
dowlanymi — nr 2 i 3, które umożliwiło studentom udział
w budowie nowych obiektów szkolnictwa wyższego. Poza
tym, rozumiejąc spore kłopoty kadrowe poznańskich „bu-
dowlanek”, studenci zobowiązali się do wykonywania pra-
cy nie wymagających kwalifikacji przy nowo wznoszonych
osiedlach mieszkaniowych na Ratajach i Winogradach.

W każdy poniedziałek do
pracy na budowach przystę-
powało od 60 do 80 osób, a
przychylnie władz uczelni
sprawiała, że dokonywało się
to bez uszczerbku w nauce. W
wakacje, w czasie studenckich
praktyk robotniczych pracowa-
ło na budowach około 900
osób, zaś 150 ochotników z
Akademii Medycznej i Akade-
mii Wychowania Fizycznego
uczestniczyło w porządkowa-

Podsumowany został ubiegło-
roczny przegląd amatorskiej
twórczości artystycznej pracow-
ników oddziałów Przedsiębior-
stwa PKS w Poznaniu, prowa-
dzony w klubie „Łowiczanka”
przy Oddziale II Towarowym.
Artyści-amatorzy (przede wszy-
stkim z Oddziału II) przedstawili
około 200 prac z plastyki, foto-
grafiki, hafciarstwa itp. Autorzy
najlepszych wyróżnieni zostali
przez Radę Zakładową przedsię-
biorstwa nagrodami rzeczowymi
i przez WRZZ — dyplomami.
(bop)

Poznańskie oddziały sowa-
rzeszeń naukowo-technicz-
nych inżynierów i techników me-
chaników oraz elektryków (SIMP
i SEP) nawiązywały współpracę. Jed-
nym z jej ważniejszych przeja-
wów będzie wymiana doświad-
czeń sekcji energetycznych.
Współdziałanie elektryków i me-
chaników w zakładach przemy-
słowych powinno przynieść do-
bre rezultaty gospodarcze w ra-
cjonalnym korzystaniu z energii
elektrycznej. (gra)

„Baron von Goldring” — pow.;
19.21 Gra zespołu „Mainstream”;
19.35 Opera tygodnia — G. Ver-
di: „Makbet”; 19.50 „Kobieta i
pajac” — pow.; 20 Fonetka XX
wieku; 20.40 Na poboczu wielkiej
polityki — fel.; 20.50 W rytmie
tanga; 21 „Studio 202” — wrocław-
ski mag. rozrywk.; 22.05 Gwiazda
siedmiu wieków — Laura Nyr-
a; 22.15 Trzy kwadransy jazzu —
magazyn; 22.30 Swoje ulubione wie-
ści reżysera A. Tomecki; 23.05
Czas relaksu; 23.50 Śpiewa W.
Michnikowski.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19.30, 23.

PROGRAM IV: 6.35 Radio-
express; 11 Dla kl. I i III lic.
11.30 A. Lortziag i jego „Ody-
na”; 12.05 Czas dobrych gospodar-
zy; 12.25 Głębokość; 13 Naukow-
cy — rolnikom; 13.15 Z radiowej
fonetki muzycznej; 13.50 Dla kl.
I i II lic. (wych. obywat.). Cykl:
„Szczegół o trudnych sprawach”;
14.25 „Litwin i Andegawenka” —
pow.; 14.35 Radiowy Tygodnik
Kulturalny; 15.15 Sztuka nie ty-
lko zawodowa; 15.35 Najciekawsze
moim zdaniem; 15.55 Aktualności
kulturalne; 16.05 Muzyka K. Szy-
manowskiego; 16.40 „Słuchacze pi-
szą — my odpowiadamy”; 16.50
Radioexpress; 17 „Nasi piosenka-
rze”; 17.15 Sylwetka tłumacza —
Kłosa-Gwizdałska; 17.40 Z taśmote-
ki spikera; 17.50 „Wyspa Wniebo-
wstąpienia” — pow. C. Chrus-
czewskiego; 18.10 „Poznańscy
soliści”; 18.25 Tajemnice materii.
nowy akcelerator ciężkich jonów
montowany w Warszawie przy
współpracy z fizykami w Dubnie;
18.40 Przed Tygodniem Kultury
19.35 Jaz. Ekonomia na co dzień;
19.55 Jaz. hiszpański; 19.50 Studio
stereo zaprasza; 22.15 Rozmowy o
książkach; 22.35 W stylu retro”.
Wiadomości: 12, 16.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W
KOSZALINIE (dla woj. pśkie-
go): 6.30 Studio „Bałtyk”; 12.05
z mikrofonem przez wieś; 16.40
Przegląd aktualności; 16.54 Muzy-
ka i reklama; 17 Ze świata ope-
ry; 17.40 Mniej uchwylić mło-
dziej; 17.50 Pół — dzień dzisiejszy.
KOSZALIN W PROGRAMIE

ni i malowaniu nowo odda-
wanych domów studenckich.
W sumie ponad 5400 studen-
tów przeprowadzało 180 759 ro-
botogodzin, wartość ich ro-
boty sięga 4,5 miliona zło-
tych.
W pierwszym etapie przy-
stąpiono do budowy siedmiu
domów studenckich dla ponad
4000 słuchaczy poznańskich
uczelnii. 2580 osób zamieszkało
w czterech nowych akademi-
kach o wysokim standardzie
mieszkaniowym: Akademii Me-
dycznej przy ul. Przybyszew-
skiego oraz dwa Politechni-
ki Poznańskiej i jeden Akade-
mii Wychowania Fizycznego
— wszystkie przy ul. Serafi-
tek. Obecnie budowane są 3
domy dla studentów Akade-
mii Rolniczej przy ul. Obor-
nickiej.

Zakłada się, że drugim —
równie ważnym — etapem stu-
denckiej pracy dla miasta i
własnego środowiska będzie
budowa stołówek akademickich
(m. in. trzech przy ul. Obornickiej), sal gimnastycz-
nych, szpitala studenckiego o-
raz nowych obiektów dydakty-
cznych dla Uniwersytetu im.
Adama Mickiewicza i Akade-
mii Ekonomicznej.

Studenci pracujący na bu-
dowach otrzymują za swą pra-
cę wynagrodzenie, które prze-
kazywane jest na konto Fun-
duszu Akcji Socjalnych Mło-
dzieży. Po zakończeniu prac
studentów danej uczelni, Rada
Uczelniana SZSP otrzymuje
spisy uczestników oraz wykaz
kwot jakie wypracowały
poszczególne grupy robocze.

Pieniądże te wydatkowane
są na cele przewidziane w
FASM — m. in. na wycieczki
grupowe, zakup pomocy na-
ukowych do domu studenckiego
lub dla koła naukowego,
zakup sprzętu sportowego i

INFORMUJEMY

Dzisiaj ● Godz. 10 w Muzeum
Narodowym przy al. Marcinkow-
skiego i w Szkole Muzycznej przy
ul. Solnej eliminacje okręgowe I
Ogólnopolskiej Olimpiady Arty-
stycznej uczniów szkół ponadpo-
stawowych z województw: koniń-
skiego, koszalińskiego, pilskiego,
poznańskiego i szczecińskiego ●
Godz. 19 w lokalu PTTK przy Sta-
rym Rynku 90 prelekcja Andrze-
ja Gajdy pt. „Półwysp Krym-
ski”.

OGÓLNOPOLSKIM — Pr. II: 5.45
Melodie na dzisiaj.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Mate-
matyka — sem. 4 „Długość wek-
tora”; — Równania okręgu; 6.30 —
TTR — Mechanizacja rolnictwa —
sem. 4 „Mechanizacja zbioru ziem-
niaków”; — Chemia kl. VII — „O
niektórych tlenkach”; 10 — Fi-
zyka kl. VII — „Stany skupienia
ciał”; 11.30 — Film fab. prod.
czeski „Śmierć Karpia”; 12.30 —
R-TV Szkoła Średnia — Język
polski — sem. 2 „Mickiewicz naj-
wybitniejszy poeta romantyczny”;
13.05 — R-TV Szkoła Średnia —
Matematyka — sem. 2 „Funk-
cje tangens i cotangens”; 13.40 —
„W drodze do nowego” odc. 9
Odnawa stada krów w kombi-
nacie PGR Kiełczy; 14.15 — NURT —
Matematyka; 14.55 — Studio Sport;
15.45 — Dziennik (kol.); 16.45 —
Obiekty; 17 — Dla dzieci — „En-
tylek — słowniczek”; 17.30 — Lo-
sowanie Małego Lotka; 17.45 —
„Studio Interdisco przedstawia” —
„Przeboje sezonu zimowego”
(kol.); 18.35 — „Świat, który nie
może zginąć”; — „Artyczność la-
to” — odc. ostatni filmu dok.
prod. ang. (kol.); 19 — Dobranoc
dla najmłodszych i program dla
młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór
z dziennikiem (kol.); 20.30 — Pa-
norama współczesnego filmu ra-
dzieskiego — „Dziecko wojny”;
22.20 — „X Y Z” — cz. 1; 22.50 —
Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.30 — Język fran-
cuski lek. 41; 17.05 — Rodowody —
„Pseudonim swoboda” — film
dok. o Adamie Próchniku (kol.);
17.40 — „Rozbitkowie” — film ser.
prod. ang.-australijskiej odc.
3 pt. „Człowiek z morza” (kol.);
18.10 — Latający Holender; 18.40 —
„Telekop” — 19 Dobranoc
dla najmłodszych i program dla
młodzieży; 19.30 — Wieczór z dzien-
nikiem (kol.); 20.30 — Studio Sport
(kol.); 22 — 24 godziny (kol.); 22.10 —
„Maroko” — film dok.; 22.40 —
„Dialogi z przeszłością” (kol.);
23.10 — Język angielski — lek. 13;
23.40 — NURT — pedagogika —
„Nauczanie programowe”.

Konkurs czy sprawdzian?

„Spotkamy
się w klubie”

Choć niektórzy mówią o re-
gresie klubowego życia wśród
młodzieży, nadal kluby są cen-
trum działalności kulturalnej
w środowiskach. Co roku wzbo-
gacają one formy swych dzia-
łań, czyniąc je atrakcyjniej-
szymi i wartościowszymi, a
młodzież chętnie w nich prze-
bywa.

Związek Socjalistycznej Mło-
dzieży Polskiej ogłosił ogólnop-
olski konkurs pod nazwą
„Spotkamy się w klubie”. W
Poznaniu został on dobrze
przyjęty, ponieważ działacze
Zarządu Wojewódzkiego ZSMP
upatrują w nim okazję prze-
glądu dorobku działalności
miejskich, osiedlowych, zakła-
dowych i szkolnych placówek
kulturalnych.

Zadania tego konkursu za-
kładają dalszą inspirację do
rozwijania takich form pracy
klubowej, jak wiedza o sztuce,
czytelnictwo prasy i książ-
ek, wystawy, spotkania i kon-
kursy, akcje „Z filmem na ty”,
które poznańskie osiągnięcia
przejmowane są w całym kra-
ju. Konkurs „Spotkamy się w
klubie” wpłynie również na
dalszą dbałość o pomieszcze-
nia klubowe i ich otoczenie,
na dalsze estetyczne wychowa-
nie młodzieży.

Najważniejsze zaś, że wszy-
stkie te działania wyrażają bier-
ne wieczory przy „pół czar-
nej”, których sensowności nikt
nie neguje, o ile nie są jedy-
nym sposobem spędzania wol-
nego czasu przez młodzież.
(ask)

ODPOWIADAMY

Barbara Krzewińska. — Prosimy
o podanie dokładnego adresu. Ma-
my odpowiedź naszego radcy
prawnego. (33)
Bogdan Anioła, Baranowo. — Ra-
dzimy zwrócić się do Wojewódz-
kiego Związku Hodowców Drobne-
go Inwentarza w Poznaniu, ul.
Mickiewicza 33. (638)

Warto o tym wiedzieć

Ułatwienia w ruchu
dla kierowców-inwalidów

Na wniosek Polskiego Towar-
zystwa Walki z Kalect-
wem, Ministerstwo Komu-
nikacji w porozumieniu z Ko-
mendą Główną Milicji Obywatel-
skiej wyraziło zgodę na przyzna-
nie pewnych ułatwień w ruchu
kierowcom-inwalidom. Tym mia-
nowicie, którzy mają pierwszą
grupę inwalidztwa, albo otrzyma-
li drugą lub trzecią grupę inwa-
lidztwa z tytułu uszkodzenia na-
rządu ruchu.

Otóż funkcjonariusze MO i
członkowie ORMO nie będą od-
nich egzekwowali stosowania się
do przepisów, określonych nastę-
pującymi znakami drogowymi:
● zakazu ruchu wszelkich po-
jazdów (z wyjątkiem, gdy wjazd
na zamkniętą — np. z powodu
przebiegania robót drogowych —
ulicę, mogłoby grozić inwalidzie
niebezpieczeństwem, lub kolizją
w ruchu);

● zakazu wjazdu wszelkich po-
jazdów samochodowych;

● zakazu postoju, jeśli czas
dozwolonego tam postoju jest
dłuższy, aniżeli 2 minuty.
Korzystanie z ułatwień postoi-
wych nie obejmuje innych
miejsc, a mianowicie tych, na
których zatrzymywanie się, lub
postój krócej trwający są zobro-
nione, gdyż utrudniają ruch, lub
grożą niebezpieczeństwem.

Wyjaśnił to nam w rozmowie
inspektor Wydziału Komunikacji
Urzędu Wojewódzkiego w Pozna-
niu, Ryszard Maćkowiak.
Warunkiem, uprawniającym do
wymienionych ułatwień, będzie
specjalny emblemat, umieszczony
na miejscu dobrze widocznym,
za przednią szybą samochodu.
Oczywiście, tak oznaczony samo-
chód podczas korzystania z tych
ułatwień musi być prowadzony
przez inwalidę, uprawnionego do
otrzymania emblematu.
Ponieważ do prowadzenia od-
powiedniej ewidencji i przyzna-
wania emblematów zostały up-
rawnione wydziały zdrowia i o-
pieki społecznej urzędów woje-
wódzkich, zwróciliśmy się do za-

stępcy dyrektora Wydziału ZIOŚ
w Poznaniu, Janusza Niemczyka,
z zapytaniem, kiedy i gdzie wy-
mienieni inwalidzi będą mogli u-
zyskać takie oznakowanie?

— Mamy je otrzymać —
brzmiało wyjaśnienie — z Zarzą-
du Głównego Polskiego Związku
Motorowego do końca lutego.
Aby nie zmuszać zainteresowa-
nych do odbierania ich u nas, po-
stawiliśmy, że związane z uży-
skaniem emblematu formalności
będą załatwiane w działach służb spo-
łecznych we wszystkich zespola-
ch opieki zdrowotnej (ZOZ-ach).
PZMot dotrzymał terminu i
ZOZ-y przystąpią do przeprowa-
dzenia tej akcji w najbliższym
okresie.

Szczegółowych informacji w
tych sprawach będzie można za-
siadać w dziale służb społecz-
nych swego ZOZ-u, lub w Wy-
dziale Zdrowia Urzędu Woje-
wódzkiego w Poznaniu, al. Sta-
lingradzka 16, pokój 860, a tele-
fonicznie pod nr. 696-841.

Wielu jednak inwalidów z u-
szkodzonym narządem ruchu, nie
posiadając własnego samochodu,
korzysta z pomocy innych kierow-
ców. Czy więc i oni, przezwycię-
zając takie trudności, nie powinni
stać uprawnieni do wymienionych
ułatwień?
Na pytanie to w poznańskim
Wydziale Komunikacji otrzymali-
śmy wyjaśnienie, że funkcyjna-
riusze MO i członkowie ORMO za-
stali poinformowani, by nie inge-
rowali wobec formalnych naruszeń
powyższych trzech przepisów ru-
chu przez kierowców innych po-
jazdów, zwłaszcza tak s o w e k,
dowodzących inwalidów o widocz-
nych trudnościach w poruszaniu
się.
A co z tak zwanymi wózkami
inwalidzkimi? Nie każdy z nich ma
szybę, na której można by przy-
twierdzić emblemat. — Omawia-
ne tu porozumienie zawiera
stwierdzenie, że obowiązek przy-
twierdzenia emblematu na szy-
bie nie dotyczy wózków inwalid-
kich oraz samochodów typu o-
twartego. (zk)